

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8 ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

— W dniu jutrzejszym odpawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:
św. Józefa Oblubieńca (po-karmeliickim), przed ołta-
rzem św. Michała Archanioła, ku czci śś. Aniołów Stró-
żów, o godz. 9-ej zrana;
św. Duchy (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Fanny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-
na—i
św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci śś. Aniołów
Stróżów, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 11-ej
zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rząd francuski zamierza według *Tempsa* zwołać
izby dopiero w porze pomiędzy d. 10-ym a 15-ym
listopada, gdy ferment wyborczy uśmierzy się nieco
i stronictwa będą miały czas do rozjeżdżenia się
w nowej sytuacji. Jest ona rzeczywiście nową o
tyle, że w łonie partii rojalistycznej zaczyna się
szerzyć na wielką skalę zbiegostwo; najznakomitsi
publicyści monarchicznego sztabu osuwają po-
woli siebie i społeczeństwo z przeświadczeniem, że
republika dzisiejsza nie da się już podkopać nawet
koalicji. Zapewne nieprędko powtórzy się dla wi-
doków pretendenckich hr. Paryża kombinacja ró-
wnie korzystna, jak zdawała się być obecna: nie za-
wsze zjawia się usłużny duch w postaci Boulanger'a,
gotów własnymi rękami dobywać kasztany dla
wzrostu restauracji monarchicznych. A mimo te-
go orleanizm nie tylko nie wzmógł się, ale prawdó-
podobnie z wyborów wyjdzie osłabionym.

Gorące podziękowania, jakie prezydent Carnot
po powrocie z letniej wilegiatury w Fontainebleau
do Paryża złożył ministrowi spraw wewnętrznych,
Constansowi za korzystny dla Rzeczypospolitej wy-
nik wyborów, odpowiadają wiernie naturze nowo-
go położenia. Rzeczypospolita nie zyskała nowych
prozelitów, to prawda, ale odparła zwycięsko za-
mach bulanżyzmu, sprzymierzonego ze wszystkimi
wrogami jej — i oto zwycięstwo.

Z chwilą otwarcia sesji izb ministrowie złożą
w ręce prezydenta swoje teki, aby mu zwrócić swo-
bodę akcji i umożliwić wybór takiego rządu, jaki
okaze się najwinniejszym wyrazem stanu rzeczy,
wytworzonego przez wybory z d. 22-go września
i ujawnionej przy tej sposobności siły stronictw.
Niepodobna wątpić, że Carnot powierzy utworze-
nie nowego gabinetu Tirardowi, który położył nie-

spożyte zasługi dla Rzeczypospolitej, dławiąc ruch
bulanżerowski, który pod pobłażliwymi rządami
Flequeta wybił w raka, toczącego organizm
Francji.

Na zbierającą się w Brukselli konferencję dla za-
pobieżenia niewolnictwu rozslano zaproszenia do
czternastu państw, podpisanych na traktacie Konga.
Dotąd urzędownie przyobiecwały swój udział dopiero:
Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Portugalia i
Belgia; inne mocarstwa dla lepszego przygotowania
się zażądały zwłoki. Pełnomocnikami gabinetów
na konferencji będą posłowie uwierzytelnieni przy
dworze belgijskim z dodaniem technicznych dorad-
ców. W obradach konferencji uczestniczyć będzie
także przedstawiciel urzędowy państwa Kongo. Po-
siedzenie jej otworzy w sali marmurowej Akademii
brukselskiej osobiście król Leopold.

Blokada wybrzczy zanzibarskich po ogłoszeniu
przez sultana Zanzibaru Seyda-Khalify-ibn Saída
dekrety, znoszącego niewolnictwo w jego dzierża-
wach, stała się nieomal zbyt czynną. Niemcy też wy-
cofali już prawie całą eskadrę swoją z wód tam-
tejszych. Do niedawna krążyły tam fregaty: „Leip-
zig”, „Carola”, „Sophie”, „Pfeil”, „Moewa” i
„Schwalbe”; obecnie została już tylko „Carola” i
„Schwalbe”.

Korweta hiszpańska „Nawarra” odpłynęła w d.
24-ym z. m. na brzegi marokańskie, wioząc na po-
kładzie komisarzy sultana Mulej Hassana, którzy
ludność korsarską z Bocoya przekonali o nie-
slusznosci napadu na okręt hiszpański „Miguel
y Teresa” i zażądać wydania jeńców. Sprawa wi-
kła się o tyle, że, jak się pokazuje, „Miguel y Te-
resa” wioził na pokładzie swoim istotnie kontra-
bandę wojenną, a mianowicie karabiny, przezna-
czone dla jednego z nadbrzeżnych plemion ara-
bskich. Korsarze z Bocoya, biorąc do niewoli okręt,
działali w interesie władzy; o czynie swoim awia-
domili też niezwłocznie rząd marokański i żądają
narozry rzezy, nie kary.

Główny arsenał angielski w Enfield zatrudnia
obecnie 3,200 robotników, dostarcza on rządowi
w tygodniu 1,500 karabinów magazynowych; wy-
płata tygodniowa wynosi 6,000 f. st. Bardzo do-
niosłe zarządzenie w celu obrony Indji już doko-
nane. Afganistan został z trzech stron otoczony
wojskami państw, podległych Anglii; Quetta
zamieniono na ołbrzymią twierdzę, z której kolej
pójdzie aż do doliny Kandaharu, a całą tę prze-

strzeń zajmują pulki sipojów. W Kaszmirze spra-
wują naczelną władzę komisarze angielscy, a wojska
maharadzów otrzymują instruktorów i dowódców,
karabiny magazynowe i baterie z Anglii. Kadry
angielskie liczą tutaj 13,400 ludzi, a wojska krajo-
we, stojące na granicach północnych, 100,000. Na
południu utworzone zostaną w tym samym celu ka-
dry, liczące 14,000 ludzi, tudzież korpus wielbłą-
dów i tabor. W Lektorze otwarto szkołę kadetów
dla „szlachty” indyjskiej. Tym sposobem stworzo-
no niezmiernie silny łańcuch obronny. Br. Z.

Z za kulis emigracji.

Świeżo podane w pismach szczegóły o emigracji
z gubernji plockiej budzą szerszy interes.

Rzeczywiście jest to sprawa niemałej wagi. Bada-
nia urzędowe przekonują, że emigracja wzrasta się
z roku na rok, zwłaszcza od lat kilku, do czego nie-
mało przyczyniają się agencje, lubiące łowić ryby
w mętnej wodzie. Ze tego rodzaju agencji funkcyj-
nują, rzecz to wiadoma. Dotąd nabrały rozgłosu gło-
wnie trzy towarzystwa, trudniące się wysyłaniem
emigrantów do Ameryki, a mianowicie: „Red Stater
Line”, „Hamburg-Americanische Packetfahrt-Actien-
Gesellschaft”, oraz „The Cunard Steam Ship Com-
pany Limited”. Pierwsze z tych towarzystw wysyła
emigrantów z Antwerpii, drugie z Hamburga, Ha-
wru i Szczecina, a trzecie z Bremy. O pierwszych
dwóch towarzystwach wiadomo napewno, iż działal-
ność swą rozciągnęły na niektóre okolice naszego
kraju.

Towarzystwo „Red Stater Line” posiada w Bro-
dach agenta, niejakiemu p. Kapeluszu, który udziela
informacji emigrantom z Królestwa i przez swych
agentów wysyła ich do Antwerpii. Towarzystwo
niemieckie posiada swych agentów w Eidkunach i
Królewcu, którzy również operują w naszym kraju.
To właśnie towarzystwo w osobie swych agentów
stanie przed sądem... w Wadowicach.

Gdyby się komu udało zebrać bliższe szczegóły
o działalności w naszym kraju towarzystw transpor-
towych i ich agentów, byłoby to rzeczą wielce cieka-
wą, ponieważ jednak trudno to urzeczywistnić je-
dnemu człowiekowi, przeto wszelkie przybliżenia,
wiadomości luźne, również będą bardzo pożądane
i dlatego dzielić się z czytelnikami tem, co mi się ze-
brać udało.

Z TEATRU.

„Fedra Racine'a, to arcydzieło umysłu ludzkiego,
pozostanie na zawsze nieśmiertelnym, ale i niedo-
gionym wzorem dla każdego, kto poezję tragiczną
uprawiać zechce.” Tak sądził Voltaire, a choć czę-
sto się mylił filozof z Fernay, to jednak „Fedra”
wchodzi już w trzecie stulecie triumfalnego przez
świat pochodu i wiek już trzeci stwierdza miano ar-
cydzieła tragedji Rasyna przez współczesnych i po-
tomnych nadane. Istotnie nie znam w całej litera-
turze klasycznej bardziej tragicznego typu nad córę
Minosa i Pazyfai; stoi ona na równi z Prometeu-
szem i Edypem, a przerasta o głowę Antygone, He-
tycznego, od ciężkiej nad nią fatalności tragicznej,
pozostaje jeszcze pomimo to najwybitniejszym ty-
pem dramatycznym, kobiety szaleńcem namiętności
owładniętej. Ani jednej chwili słabszej ani jedne-
go momentu w biegu akcji, któryby choć cokolwiek
pożerał i zjadał, bo nie mogła nie zapaść, że namię-
tność prawdziwa zawsze swego dzieła zniszczenia
dokonąć musi. Jad w sercu, gdy się raz tam do-
stał, nie da się z niego wyrwać chyba z tem sercem
razem; medycyna ani filozofia żadnych środków na
to nie znalazły, a psycholog, równie jak psychiatra
pyta się tylko, do jakiej kategorii zaliczyć obłąd

Fedry, gdy Hamlet i Lear mają już gotowe miejsca
w katalogu.

Rasyn wziął Fedrę z gotowego podania, które
zresztą nie tylko z Grecji mógł zaczerpnąć, bo legen-
da, bajka tragedji nie mają tu żadnego wpływu; on
stworzył Fedrę, to jest typ nieśmiertelny, kobietę,
która kocha całą żądzą namiętności, wiedząc, że jej
miłość jest występkiem, że ją potępiają wszelkie bo-
skie i ludzkie prawa, że sam przedmiot jej uczu-
cia pogardza, a pomimo to... kocha! Obrzućcie ją
lodem najlogiczniejszych argumentów, próbujcie in-
ne uczucia temu wszechwładnemu przeciwstawić,
ona was nawet nie usłysz, bo w jej uchu brzmi
jeden głos, w oczach tkwi jeden obraz, krew całej
tętni jednym pragnieniem. Ta Fedra, to matka ca-
łego rodu „macoch” i „kobiet trzydziestoletnich”
Balzaca, do której pokrewieństwa dzisiaj gwałtem
chce się przypisać Dumas syn, gdy Zola i Daudet
pokorniejsi, choć pozornie arcytypowi hold skła-
dają.

O tragedji Rasyna pisać nie będę, bo wymagała-
by ona obszernego studjum, na które oczywiście nie
tu miejsce, a oderwane rzuty pióra jasną i prostą
kompozycję genialnego poety niedostatecznie tylko
oświetliłyby mogły. „Fedra” zresztą nie potrzebuje
komentarzy; nie zeszczarzała się ani trochę, tak jak
cały świat klasyczny; można tylko doszukiwać się
w niej zawsze nowych prawd i nowych piękności,
bo istotnie pozostanie ona nazawsze niedoścignym
wzorem harmonji słowa z uczuciem.

Co mi szkodzi, że Hipolit do Arycji: mówi „pani”,
albo Tezeusz tak samo do Fedry; czyż to są grecy!
czyż cała ta tragedia ma jakąś epokę, lub miejsce
działania? To są ludzie! Fedra to kobieta wszystkich
czasów, która pokochała nie pasierbą, enotliwego
i nieczulego na wdzięki niewieście Hipolita, ale
pierwszego lepszego mężczyznę, jak Spodka Tyta-
nija, choćby miał osła głowę, jak Grabca Goplana,
choćby nie miał mózgu, a wtedy świat cały przepadł
dla niej. Mąż Tezeusz rozdziela ją z Hipolitem! onaby
go zabiła, gdyby fałszywa wieść o jego śmierci nie
przekonała jej już wprzód, że Hipolit pogardza nią
i jej miłością, że kocha inną, że jej rywalką jest
Arycja. Wtedy pragnie śmierci dla Hipolita i me-
czarni, tortur najstraszniejszych dla tej, która go jej
zabrała, bez której może byłaby szczęśliwą, choćby
nawet w hańbie występku. A kiedy się truje, kiedy
wyznaniem zbrodni zbyt późno oczyszcza Hipolita,
to jeszcze równie silna namiętność ją trawi, bo ży-
cie poświęca dla jego pamięci. Treść, nazwiska
osób, są tu rzeczy zupełnie podrzędne; zostaje siła
tragiczna nie fatalności, owej wszechwładnej „pana-
ke” greckiej, ale konsekwencja konieczna niepożą-
danej namiętności.

Czy w dzisiejszym stanie naszej cywilizacji taka
Fedra byłaby możliwą? Niezawodnie! kryminali-
styka wszystkich krajów świata przekonywa nas
o tem; Fedry zabijają czasem siebie, częściej Tezeu-
szów mężów, a nierzadko i kochanków. Za to ma-
wątliwości co do enotliwego Hipolita, nie w sto-

W różnych miejscach naszego kraju wspomniane towarzystwa posiadają agentów, zadaniem których jest napedzanie ofiar w sieci. Agenci ci często mają swoich subagentów, sami zaś zależą od agencji, mających siedzisko swe za granicą, które już bezpośrednio znośzą się z głównymi zarządami towarzystw. Agent taki lub subagent przede wszystkim stara się zebrać wiadomości o wszystkich osobach, które wyemigrowały z okręgu jego działalności, oraz o ich rodzicach. Wie on o każdym liście, jaki przybędzie z Ameryki, i jeśli tylko wiadomości w nim zawarte są pomyślne, w takim razie stara się o jego kopje, aby go rozpowszechnić, a w każdym razie odsyła ciekawych do tych, którzy list otrzymali. Przysyłka pieniędzy jest dla agenta najbardziej pożądaną, gdyż fakt taki dowodzi, że za Oceanem można zbierać majątek.

Mieszkając w Łodzi, próbowałem zbierać wiadomości o liście listów pieniężnych, przychodzących z Ameryki, co mi się jednak nie udało, ponieważ listy te wysyłane są najczęściej nie bezpośrednio z Ameryki, lecz z Hamburga lub innych miast niemieckich, co wobec ówczesnych stosunków Łodzi z temi miastami utrudniało wiele wyciąganie z odpowiednich cyfr jakichkolwiek wniosków. Dlaczego pieniądze te przechodzą przez Hamburg, powiem niżej.

W każdej prawie miejscinie naszego kraju, choćby najluchszej, znajdziecie ludzi, którzy byli już raz w Ameryce i powrócili stamtąd, najczęściej z pieniędzmi, choć niewielkimi. Są oni niejako pomocnikami agenta, który powołuje się na nich, opowiada, jak pierwsi byli biedni, a dziś mają pieniądze, jak im się w Ameryce szczęściło, radzi wprost udawać się do nich z zapytaniem.

Obok tego tak agenci tutejsi, jak i agencje zagraniczne, używają jeszcze innego sposobu dla rozpowszechniania o sobie wiadomości, rozdają lub rozsyłają pocztą przewodniki dla emigrujących do Ameryki.

W tej chwili mam właśnie przed sobą taką książeczkę, zatytułowaną „Praktischer Rathgeber für Auswanderer nach Amerika”, nadesłaną pocztą z zagranicy do Zgierza. Czy takie przewodniki wychodzą i w języku polskim, nie wiem, prawdopodobnie jednak, tak. Zasięgając wiadomości w Łodzi, Zgierzu i okolicy, przekonałem się, iż tego rodzaju książeczki pojawiają się tam już od ostatnich miesięcy 1872-go r.

Co też zawiera taka książeczka? Wszystko, co tylko może być emigrantowi potrzebnem; daje mu ona odpowiedź na pytanie, czy ma brać ze sobą paszport, lub nie, ile ziemi i po jakiej cenie może otrzymać w Ameryce, ile kosztuje bilet, jaki trzeba mieć kufer, jak spakować rzeczy, co brać ze sobą, jak się urządzać z pieniędzmi, czy brać jakie listy rekomendacyjne i świadectwa, co dostanie do jedzenia na okręcie, ile bagażu może wziąć ze sobą bezpłatnie, przepisy okrętowe, jak się zachować podczas choroby morskiej, wiadomości o pieniądzach amerykańskich, o pojedynczych stanach ze wskazaniem, gdzie są Niemcy i gdzie wychodzą gazety niemieckie, o kolejach i parowcach, dostawiających podróżnych w głąb stanów i t. d.

Książeczki tego rodzaju są bardzo uważnie czytane przez ludność, czego dowodzi choćby egzem-

plarz, będący poprzednio własnością pewnego robotnika, a dziś należący do mnie, na którym poznać można różne ważniejsze miejsca, oraz porobiono uwagi.

Wyżej już wspominałem, że pieniądze, przesyłane do kraju przez emigrantów, najczęściej nie przechodzą bezpośrednio z Ameryki, lecz z Hamburga lub innych miast niemieckich. Otóż dzieje się to dlatego, że istniejące w Nowym Jorku towarzystwo niemieckie, będące najzwyczajniejszym bankiem, a ułatwiające emigrantom tego rodzaju czynności, przesyła przekazy swoim agentom. W poradnikach dla emigrantów podane są dość obszerne informacje o tem towarzystwie, to też każdemu emigrantowi jest ono znane i w razie potrzeby śpieszy on do biura towarzystwa z prośbą o załatwienie interesu.

Towarzystwo posiada swoje agencje w Augsburgu, Bazylei, Berlinie, Monachjum, Wiedniu, Bremie, Pradze, Heidelbergu, Sztutgardzie, Karlsruhe, Pforzheimie, Kolonii, Darmstadtzie, Hamburgu, Osnabrücku, Frankfurcie nad Menem, Meiningen itd. Emigrant udaje się w Ameryce do biura towarzystwa osobiście lub listownie, składa tam odpowiednią sumę, a często i list do domu, towarzystwo zaś przesyła list jednemu ze swych agentów w Europie i poleca mu przesłać go wraz z listem rodzinie emigranta.

Adresa osób, którym chcą przesłać podręczniki dla emigrantów, zbierają na miejscu agenci i sub-agenci.

A. Wisniewski.

Wilkie Collins.

Anglia straciła jednego ze swych najpoczytniejszych romansopisarzy w osobie Wilkie Collinsa. Popularność jego oddawna przekroczyła granice jego ojczyzny i cały świat czytający przyjął wiadomość o jego śmierci z prawdziwym żalem.

Tracimy w nim autora utworów, co posiadały w sobie rzadki, nieoszacowany przymiot — dramatycznego interesu, osiągniętego ucziwami środkami, bez policzekowania moralności.

Wiemy, że wywołanie interesu gorączkowego w czytelnikach, przykucie ich uwagi do utworu fantazji, uważane jest często jako podrzędna zaleta, ba, często nawet jako wada. Szkoła naturalistyczna zbiera dokumenta o ludziach i twierdzi, że to grzebanie w śmietniku wystarczyć nam powinno; szkoła psychologiczna, zagłębiając się w subtelne analizy, lekceważy fabułę powieściową. Nie można jednak zaprzeczyć, że i te miliony czytelników, co biorą powieść do ręki dla umysłowej rozrywki, mają prawo znaleźć w niej — rozrywkę i że ani sucha strona, ani pedantyczne dysertacje nie są tam nieuniknionym czynnikiem. Widoczne jest, że publiczność wszechuropejska nie przestała lubować się w powieściowych utworach, co, wiedząc ją w krainę wymarzoną, pozwalały zapomnieć tam o prozie i dolegliwościach życia i powrócić potem do nich odświeżonym i radosnym. Dlatego sympatja ogólna otaczała powieści Wilkie Collinsa.

Osobistość jego nigdy się nie narzucała uwadze publicznej. Był on synem malarza, cenionego w pierwszej połowie naszego wieku, i pierwszą jego pracą był życiorys tego ukochanego ojca. Jak się to dzieje zazwyczaj,

nie mówić mi wypada, bo właśnie ten utwór bardziej od innych się nada do szczegółowej oceny gry artystów, niezbędnej w poważniejszych dziełach tak dla nich, jak i dla publiczności, o ile z tej oceny pożytek jakiś wyciągnąć mają. Z wyczerpującą krytyką swej pracy artyści nasi spotykają się tak rzadko, a publiczność skutkiem tego tak mało do jej oceny samodzielnej jest wyrobiona, że to doprawdy często zniechęca ludzi, którzy przeciw w to kładą mozolne wysiłki i talentu.

Nie bardzo bym się godził na ogólny ton, przyjęty u nas w traktowaniu wiersza. Ustala się na naszej scenie zwyczaj zacieraania go w deklamacji, a tem samem właściwie pomijania i deklamacji. Da się to do pewnego stopnia usprawiedliwić w komedji, choć tylko do pewnego stopnia, ale w dramacie, w tragedji! dlaczego? Czemu zatracać to, co jest pięknem, i co leżało widocznie w intencjach autora, skoro wierszem swój utwór pisał. Jeżeli się zachowuje średniówkę, dlaczego rym zacierać? Nie mówię tu o skandowaniu, o wybijaniu zbyt częstym, ale mówienie wiersza, jak prozy, bez lekkiego zatrzymania głosu na rymie, uważam za błąd, który się ustala właśnie dlatego, że tak mało poważniejszych utworów poezji mamy w naszym repertuarze. Jeżeli ma na tem zyskiwać naturalność dykcji, to zdaje mi się, że to rezultat najmniej pożądan, boć ściśle biorąc, nikt rymami na prawdę w życiu potocznie nie mówi, a wiersz ceni się dla jego harmonji i dźwięczności, z któremi prawda realna nie do czynienia nie ma. Ta mowa ma być piękna i prawie melodyjna, a prawdę sztuki nada jej uczucie, siła,

szukano dla niego praktycznego zawodu: popęd do literatury przemysł. Dickens był jego przyjacielem, duchowym opiekunem; w jego *Household words* zaczął pisywać nowelę i po krótkim wahanu znalazł swą drogę. Pisał powieści jedno po drugim, pisywał sztuki teatralne przerabiane z powieści, odczytywał publicznie rozdziały z cenniejszych swych utworów w dawniejszych latach. W ostatnich zapadał często na zdrowiu i mało się stykał ze światem zewnętrznym. Umarł w 64-ym roku życia, zostawiając po sobie wspomnienie człowieka nieposzlakowanego charakteru, uczynnego, skromnego i pozbawionego prawie zupełnie tych śmieszności, jakie cechują zbyt często laminarzy literackich.

Wilkie Collins był jednym z twórców powieści „sensational”, jak mówią Anglicy. Żaden z jego rodaków, co pod tem samem pracowali wezwaniem, nie może się z nim porównać. Zostawia wśród długiego szeregu powieści kilkanaście, które żyć będą trwale, a jedno istotne arcydzieło: „Kobieta w białej”. Przypuszczamy, że jest ono znane większej części czytelników. Autor stworzył tam typy niezapomniane, jak owego hr. Fosco, zdrajcy-sybaryty, człowieka, co przy przewrotności charakteru posiadał urok zalet zewnętrznych istotnie oslepiający. Z taką potęgą autor stwarzał swe typy, że się do nich wracało, jak do dawnych znajomych, i odczytywało powieści, chociaż już były straciły urok nowości.

Talent, jaki posiadał w prowadzeniu intrygi, w zaplatawaniu węzła, w utrzymaniu tajemnicy i następnie w ich rozwiązaniu tem więcej był podziwu godny, że nie był opłacany żadnym szarlatanizmem, że nigdy nie igrał sobie z moralnością i że posiadał formę literacką prawdziwie powabną w swej prostocie.

W literaturze powieściowej angielskiej, obok takich olbrzymów, jak Dickens, Thackeray i G. Eliot, było dość miejsca dla talentów oryginalnych, choć mniej orle go polotu. Wilkie Collins zajmował pomiędzy drugorzędnymi pisarzami miejsce poczetne.

Sądźmy, że mu je zatrzyma historia.

Nekanda.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W „Zbiorze rozporządzeń senackich” wyszedł świeżo wyrok kasacyjnego departamentu karnego izby wydziału karne sądów przyjmowały podania i skargi, choćby przekład podpisu w języku obcym nie był poświadczony.

= Z wiarogodnego źródła dochodzi nas wiadomość, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowują nową ustawę dla wszystkich kas zaliczkowych, udzielających pożyczki na zastaw ruchomości. Między innemi projektuje się ustanowienie normy procentowej w ten sposób, iżby opłata od jednego rubla na miesiąc z włączeniem kosztów administracji i asekuracji, w żadnym razie nie przenosiła 2 kop.

= P. tersb. wiedz. donoszą, iż wybitniejsi fabrykanci płótna poczynili w ministerjum finansów starania o podwyższenie cla od płótna zagranicznego.

= Na mocy specjalnego okólnika ministerjum sprawiedliwości, rozesłanego do sędziów pokoju, zalecono, aby sędziowie o wszystkich osobach, ska-

umiejętna modulacja i pauzy. Tak deklamowała wiersz mistrz słowa Królikowski, tak deklamowała Palińska w tradycji po Halpertowej i wszystkich wybitniejszych dawniejszych artystach. Powróćcie tego dawnego zwyczaju uważałbym za bardzo pożyteczne i z przyjemnością zauważyłem też wczoraj szczęśliwą zmianę w tym kierunku, głównie jednak u męzczyzn, gdy panie nowatorskiej metody trzymać się pragnęły; sprowadzało to pewną dysharmonję, która, mam nadzieję, że się wyrówna, obcy zwycięstwem silniejszych tym razem.

Panna Noiret nie zawiódła horoskopów znawców i miłośników sceny; wczorajsza Fedra przekonała wszystkich, że mamy na naszej scenie prawdziwą artystkę z rzeczywistym talentem i siłą dla ról tragicznych; w obecnej chwili to feniks Noiret dzie, a tem bardziej u nas. Braknie pannie szczerutyny, umiejętnego opracowania niektórych szczegółów i... czasami odwagi. Rola wymaga ciągłego subtelnego stopniowania siły i głosu; bo Fedra od pierwszego wejścia na scenę jest w stanie ciągłej ekscytacji, której jeżeli tonem głosu miarkować lub podwyższać nie będzie, wpadnie w nieuniknioną w takim razie monotonię. Można tu sobie raźnie zniżyć lub podnieść głos, przenosząc go w różne rejestry, wreszcie zwałniam lub przyspieszaniem dykcji. Pannę Noiret stać na to wszystko: głos ma silny, wytrzymałości wyjątkowej a skali tak szerokiej, że bogactwo jej podziwiać można; po cóż zatem przeważnie trzyma się w medjum i niskich tonów używa tam, gdzie Fedra refleksją własną oprzytomnieć się stara. Te niskie tony, to

zanych z art. 38 ust. o karach, zawiadamiali ich bezpośrednio zwierzchników, o ile osoby te znajdują się w służbie państwowej.

W tych dniach przez Petersburg przejechało kilku agentów amerykańskich, udających się do gub. południowych i południowo-zachodnich po zakupy śliwek, które w znacznych partjach wysłane będą do Ameryki.

Na wiosnę r. p. w Petersburgu ma się odbyć wystawa gołębi i przedmiotów sportu gołębiego.

Mosk. wiad. dowiadują się, iż hodowcy owiec z gubernij: kijowskiej, ekaterynosławskiej i woroneżskiej, w celu uniknięcia fałszowania wełny przez eksporterów i pośredników, co w wysokim stopniu szkodzi reputacji producentów i zmniejsza zapotrzebowania za granicę, postanowili własnymi środkami utworzyć na rynkach zagranicznych agentury, które sprzedawać będą wełnę z etykietami producentów.

Jak wiadomo, brakuje u nas zakładu, któryby przyjmował idiotów, a jakkolwiek pewna ich liczba znajduje pomieszczenie w domu przytulku starców i kalek w Górze-Kalwarji, wielu jednak z tych nieśczęśliwych nie może znaleźć odpowiedniego schronienia. Podjęto więc zamiar, aby przy szpitalu dla obłąkanych w Tworkach wybudować jeden pawilon specjalnie przeznaczony dla idiotów nieuleczalnych.

Na żądanie departamentu spraw kolejowych zmienione będą od d. 13-go listopada wszystkie miejscowe taryfy na przewóz zboża na wszystkich kolejach w państwie rosyjskim, a w miejsce ich od owej daty zacząć obowiązywać nowe taryfy.

W szkole technicznej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej w bieżącym roku szkolnym wprowadzono, jako przedmiot obowiązkowy, praktyczną naukę telegrafu, której wykład powierzono p. Juljanowi Krzykowskiemu, kierownikowi szkoły przy wydziale telegraficznym dla służby kolejowej.

Podług zatwierdzonego świeżo projektu otwierania przy urzędach pocztowych nowych kas oszczędnościowych, dozwolone jest otwieranie takich kas przy fabrykach i zakładach przemysłowych z tem zastrzeżeniem, ażeby operacje i czynności przyjmowania i wydawania wkładów dokonywane były przez osoby, upoważnione do tego ze strony właściciela zakładu, który też odpowiada za całość funduszów.

Gaz. pol. donosi: „Inżynierja wojskowa zamieściła sama dokonać przebudowy pałacu prymasowskiego przy ulicy Senatorskiej, bez udziału magistratu, który w sprawie tej, celem ozdobienia placu przy ulicy Nowomiodowej i rozszerzenia Kona, jest interesowany. Gmach ten przeznaczono na pomieszczenie wojsk inżynierskich, tymczasem pomieszczenie okazuje się zaścizne i należące do 11 i 12-ty parki telegraficzne lokują się bądź w drewnianych barakach powązkowskich, bądź w prywatnych posesjach. W tym celu lewe skrzydło pałacowe, przylegające do ulicy Nowomiodowej, będzie rozebrane i plac odprzedany magistratowi, skarb, którego tylko umiejętnie użyć należy, ale nie w refleksji własnej, do czego ściszenie głosu wystarcza, ale w najwyższym podnieceniu. Tak je słyszałem u pani Agar pierwszej po Rachel Fedrze i jedynej po niej we Francji. W scenie z Hipolitem, gdy wybuch jej namiętności dochodzi do najwyższej siły, pani Agar, podnosiła głos coraz bardziej i ton docierała do najwyższej skali, a ostatnie trzy wiersze przerzucała w najwyższą skalę kontraltową. Robiło to wrażenie niesłychane i prawie le w trzech pierwszych aktach panna Noiret niedoścignione stopniowała; zaczęła się silnie i ztąd zdawało się, że siła jej zbrakło. Tymczasem siła była dosyć, tylko nie były umiejętnie zużyte.

W akcie pierwszym Fedra wycieńczona chorobą, wszak sama o tem mówi, jak jest osłabiona, jak jej cięży nawet ubranie, które ma na sobie. Głos można być wtedy znizowanym, dykcja powolna; potem ale głos podnosić nie należy; tem więcej, że sytuacja wymaga prawie szeptu.

Więć o śmierci Tezeusza nie zasmuciła Fedry, podniecała ją i wzbudziła nadzieję. Tu Fedra pokulminacyjny—potem rozpacz i wyrzuty Enonie—Zresztą od trzeciego aktu p. Noiret grała już i mówiła tak, jakby się z Fedrą zrosła oddawna i opowiadała rolę zupełnie. Scena ostatnia, śmierci, wykończona była znakomicie i ona sama starczyłaby za dowód wielkiego talentu artystki. Była to śmierć prawdziwie realistycznie zrobiona, z tragiczną grozą, a je-

a natomiast na odsłoniętym ogrodzie, leżącym za pałacem, oraz wzdłuż ulicy Koźiej wystawiony zostanie nowy gmach, odpowiedni stylem do całości architektonicznej, a w którym znajdą pomieszczenie rzeczono oddziały wojska”.

Na ulicy Bielańskiej rozpoczęto roboty ziemne około budowy kanału pomiędzy ul. Daniłowiczowską a placem Teatralnym; z uwagi na bardzo ważną linię tramwajową w tym punkcie, oraz na wstrzymanie ruchu na ul. Świętojerskiej, nastąpi porozumienie pomiędzy zarządami: kanalizacyjnym i kolei konnej, wskutek czego ruch odbywać się będzie bez przerwy po jednej parze szyn. Budowa kanału będzie o tyle przyspieszona, iżby do d. 20-go b. m. ta część ulicy mogła być oddana do użytku publicznego.

Zabawa na korzyść ochron rosyjskich w Warszawie, dana w ogrodzie Saskim w sobotę i niedzielę, zgromadziła, jak donosi *Warsz. dzienn.*, około 20,000 osób. Aleje ogrodowe były efektownie iluminowane różnokolorowymi lampionami, a aleje główną oświetlały dwie lampy elektryczne. Pomiedzy fantami wiele odznaczało się gustem i wysoką wartością. W kilku namiotach damy i panowie sprzedawali bilety na tombolę. Sześć orkiestr rozrzuconych po całym ogrodzie, uprzyjemniało publiczności zabawę.

Dowiadujemy się, że przewodniczący w zarządzie Towarzystwa osad rolnych, prof. Miklaszewski, zwiedziwszy rozmaite kolonie karne dla nieletnich przestępców za granicą, zamierza wprowadzić wiele ulepszeń w tutejszej osadzie studenckiej. Między innemi system kar i nagród ma być zmieniony tak, aby pobudzać wychowanców do pewnej emulacji i rozwinąć poczucie osobistej godności.

Podług danych urzędowych, kolonię karaimów w Warszawie składają 22 osoby, które oddzielnego domu modlitwy nie posiadają. Wszelkie akta stanu cywilnego karaimi sporządzają w miejscach, gdzie zapisani są do ksiąg stałej ludności, tj. w Trokach, gub. wileńskiej, lub Eupatorji, gub. tauryckiej, zmarłych zaś chowają w Trokach. Wiadomości powyższe zbierane były z powodu prośby o dozwolenie chowania zmarłych karaimów na zakupionym gruncie w gminie Czyste, wsi Wola.

Gmach Towarzystwa sztuk pięknych został odrestaurowany z zewnątrz, jak niemniej odnowiono westibul, kancelarję i kasę.

Dziś rano, po odbyciu rewizji w domu pod nrem 11-ym przy ulicy Sosnowej, władza policyjna znalazłszy sutereny przesiąkłe wilgocią, poleciła zajmującym je lokatorom wyprowadzić się najdalej w ciągu 3-ch dni.

W urzędzie lekarskim mają się odbywać stale, przynajmniej raz na tydzień, posiedzenia wszystkich lekarzy miejskich. Na posiedzeniu w przyszły piątek roztrząsane będą wnioski, dotyczące dezynfekcji miasta.

Według raportu z dnia wczorajszego tylko w dwóch szpitalach znajdują się wolne łóżka, a mia-

nowicie: u św. Łazarza 57 i starozakonnych 42; w pozostałych pięciu wszystkie miejsca są zajęte.

Projekt utworzenia w mieście naszym drugiej kasy pożyczkowej dla przemysłowców, na teraz zaniechany został.

Przy układaniu projektu budżetu miejskiego na r. p. wyznaczony został znaczny fundusz na wybrukowanie ulic położonych za wałem, lecz należących do miasta.

Kontroler rządowy kolei: terespolskiej, bydgoskiej i nadwiślańskiej, p. Walden, przeniesiony został na takąż posadę na koleję brzesko-moskiewską.

Sąd okręgowy warszawski zaliczył do grona adwokatów przysięgłych pp.: Szczekowskiego, Johna i Wolskiego.

W uniwersytecie tutejszym wkrótce doktoryzować się będzie p. Swiatłowski, inspektor fabryczny okręgu warszawskiego. Za temat do rozprawy p. S. wybrał własną pracę p. t. „Sanitarny stan robotnika fabrycznego w Królestwie Polskiem i w Małorosji”.

W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: prezes sądu handlowego, rz. r. st. Koncewicz z Włocławka, i członek izby sądowej, rz. r. st. Fedorow z Moskwy.

Przez czas urlopu hr. Siwersa, sędziego pokoju 14-go oddziału, obowiązki te zastępczo pełnić będzie p. Chariczkow, sędzia pokoju 21-go oddziału.

Profesor botaniki tutejszego instytutu weterynaryjnego, r. st. Bogucki, na własne żądanie uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

Bawi w naszym mieście p. Kazimierz Witkowski, redaktor *Kaliszanina*.

Z teatru i muzyki.
* W teatrze Wielkim jutro „Coppelia” z panną Gilską w roli tytułowej.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Starych kawalerów” z udziałem Żółkowskiego.

* Wodewil „W ruinach” grany będzie jutro po raz siódmy w teatrze Nowym.

* Artyści teatru Rozmaitości, z Żółkowskim na czele, zajęci są pilnie próbami z „Serafiny” Sardou. Wznowienie tej wybornej komedji naznaczone jest na nadchodzącą sobotę.

Iwone, podług nowej obsady, przedstawi panna Wisnowska, Agatę panna Barszczewska, a Montignaca (po Królikowskim) p. Kotarbiński.

Z dawnej obsady, oprócz Żółkowskiego, pozostali: p. Niewiarowska (Serafina), pp. Grzywiński (Plantrose), Ostrowski (Chapelard), Szymanowski (Sulpijus) i Tatarkiewicz (Robert).

Powstał projekt wprowadzenia na repertuar teatru Rozmaitości starej, jak świat, dwuaktowej komedjo-opery Bayarda i Dumanoira p. t. „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu”.

Jedną z głównych ról w tej sztuce, mianowicie barona de Belle-Chasse, odtwarza Żółkowski.

Postać piętnastoletniego Richelieu, grywana nie-

dnak bez przekroczenia ani trochę estetycznej miary.

Jeszcze jeden zarzut mi się przypomina; oto ani do Hipolita, ani do Tezeusza Fedra nie powinna się ubierać we fioletowe szaty wdowie. W akcie drugim wszak Hipolita chce podbić wdziękami—powinna być wystrojona, a w żadnym razie nie przypominać mu ubranie, że jest wdową po jego ojcu. Tem bardziej w akcie trzecim, gdy wychodzi na spotkanie Tezeusza żyjącego, dziwnem byłoby, żeby nosiła po nim żałobę. Oto ogólne uwagi, jakie mi się co do panny Noiret, w roli Fedry, nasręczyły. Sądzę, że je przyjąć zechce artystka, jako dowód, że wysoko cenię jej talent i przyszłość jego dla sceny, a chwalać szczerze jej uczucie, zapał i pracę, wytykam łatwe do usunięcia błędy, w tej nadziei właśnie, że w niej niedługo Fedrę znakomitą i bez zarzutu zobaczę.

Bez zarzutu jest Tezeusz p. Leszczyńskiego! Co za bohater sceniczny, jaka siła, co za głos, jaka postać! Że taki zwałczwał potwory, nikt nie wątpi.

Pan Kotarbiński bardzo dobrze deklamuje Hipolita, ale rola wdzięczna nie jest, a pod koniec psuje się zupełnie i trudno z niej coś zrobić. Sądzę jednak, że w scenie z Tezeuszem należy Hipolitowi być więcej lirycznym, niż argumentującym. Hipolit wprawdzie stara się przekonać ojca o swojej niewinności, ale nie rezonuje—powinien usiłować wzruszyć i sam być wzruszonym.

Panna Barszczewska mówiła również rolę Arycji bardzo ładnie; trochę ożywienia w ruchach i gry twarzy w scenie pierwszej z Hipolitem, Arycja byłaby bez zarzutu.

Pan Trapszo sławne opowiadanie Teramena o śmierci Hipolita, nawiasem mówiąc najdłuższy monolog, jaki dotąd egzystuje w literaturze dramatycznej, wypowiedział z rutyną wytrawnego artysty, z dobrze miarkowanym stopniowaniem głosu i ze szczerem uczuciem.

Dlaczego pani Rakiewiczowa nie gra Enony, kiedy to pierwszorzędna rolę w tragedji zawsze pierwszorzędne grywają artystki, nie wiem i zrozumieć nie mogę, czemu zwalono ją na barki pani Nowakowskiej, do dźwigania jej stanowczo za słabej?

O Izmenie wolę nie mówić, a raczej w osobnym feljetonie zapytać kogo należy, kiedy nasz personel dramatyczny odpowiednio skompletowanym zostanie nowymi siłami, których brak nawet do ról trzeciorzędnych tak dotkliwie uczuć się daje.

A teraz zwracam jeszcze raz uwagę czytelników, że Fedra wartą jest widzenia. Ze słyszy się w niej piękny język, w formie poetycznego wiersza przybrany; że to jest tragedia, dzieło sztuki prawdziwej; że należy słyszeć ją, ten język ma siłę i powagę, jak brzmi w ustach bohaterów.

Trzeba zachęcić na dobrej drodze powodzeniem „Fedry” artystów i teatr, a wspieranie sztuki rodzi me, kształcenie się na niej, toć przecie obowiązkiem...

Do „Fedry” afisz dodaje „Pocałunek” Banville’a, choć ekscentryczny, ale także utwór poety, a że grany prześlicznie przez pannę Wisnowską i z wielkim humorem przez p. Szymanowskiego, więc może ów „Pocałunek” opornych silniejszym magnesem do zaniebanej „Fedry” pociągnie.

Kazimierz Zalewski.

Jaskin, p. Jaka Zawiszę. Niedziela P.

stwo ojcowskie przeszło od obokrajowców w ręce dzisiejszego jego właściciela, margrabiego Gordona.

Do tej też epoki, bardzo już nas blizkiej, odnieść należy działalność w Ojcowie p. Sturm, tak osławionego przez autora wzmiankowanej korespondencji. P. Sturm posiada od lat 30-tu majątek ziemski pod Pilicą, a od r. 1875-go i administrację starostwa ojcowskiego do chwili nabycia go przez dzisiejszego właściciela. Na stanowisku tem nie zasłużył on sobie na złe wspomnienie, bo wielkie przestrzenie, po wyciętych pozostałych lasach, bądź zadziwiał na nowo, bądź w orne zmieniał pola. Był też bezinteresownym i wielce pożytecznym pośrednikiem przy najmie mieszkań pomiędzy miejscowymi wieśniakami a letnikami, nieznajującymi pomieszczenia w jedynym podówczas hotelu. Posiadając zaś zaufanie p. Zawiszy, nabywcy wspomnianej już działki doliny ojcowskiej, był mu, jako doświadczony znawca stosunków miejscowych, wśród których oddawna przebywał, wielką pomocą w jej uporządkowaniu. Jemu też część ta Ojcowa winna wszelkie dzisiejsze w niej ulepszenia, jak przyprowadzenie do świetnego stanu ładnego parku na górze i jej stokach, postawienie i urządzenie bardzo wygodnego drugiego hotelu „pod Kazimierzem”, zamienienie w ładny skwer błotnistej i wstrętnej miejscowości między dawniejszym i nowym hotelem, założenie nowego parku dla przechadzek gości na obszernej przyległości błoni i t. p.

Wszystkie te zmiany, dokonane w ciągu lat trzech, od r. 1885—87-go, były wstępem do dalszych upiększeń doliny, które z niespodziewaną śmiercią zasnęła właściciela przerwane na jakiś czas być musiały. Niewątpliwie wszakże jest rzeczą, że miejscowość ta, przeszedłszy obecnie w ręce możnej i dbałej o dobro publiczne rodziny zmarłego, i w przyszłości coraz świetniej rozwijać się nie przestanie. Spodziewać się też wypada, że i przyległe jej okolice, należące do starostwa ojcowskiego i do innego właściciela, nie omieszkają tymże podążyć torem.

Obecny stan Ojcowy tak się przedstawia.

Przybywający tu na letni pobyt znajdują pomieszczenie bądź w kilkudziesięciu pokojach dwóch tutejszych hotelów, zaopatrzonych należycie w skromne, ale niezbędne sprzęty codziennej potrzeby, bądź w licznych i schludnych domkach włościańskich, posiadających piece i kuchnie angielskie dla rodzin, pragnących własne prowadzić gospodarstwo, a wynajmowanych za wcale niewysokie komorne. W restauracji hotelu „pod Łokietkiem”, utrzymywanej od lat 8-iu przez p. Gamona (złożliwie przez autora Gamoniem i monopolistą przezwanego), oprócz pojedynczych turystów, stołują się zwykle i liczne rodziny gości, znajdując za umiarkowaną ceną doskonałe zawsze pieczywo, nabiał, smacznie przygotowane wszelkiego rodzaju mięsniwa, jarzyny, leguminy, ciasta, przyrządzone przez utrzymywanych podczas pory letniej, a sprawowanych umyślnie dwóch kucharzy, piekarza i cukiernika. Żyć więc w Ojcowie można wygodnie i niedrogo. Jeżeli pożądanymi byłyby zapewne i inne jeszcze przyjemności, jak: czytelnia, fortepian, bilard, kregielnia, krocket i t. p., to z czasem prawdopodobnie i to się tu znajdzie, jeżeli liczba letników, nieodstraszana złą przesadą wymaganiami przygodnych korespondentów, zwiększać się rok po roku będzie. Nie trzeba zresztą zapominać, że Ojców obecny nie jest dziś jeszcze modną leczniczą miejscowością, ściągającą tysiące bogatych ludzi z całego świata, ale letnią siedzibą krajowców, pragnących w niej spędzić na swobodzie, w czarownej okolicy i zdrowym górskim powietrzu, kilka tygodni letnich zdale od gwaru i zaduchu miejskiego. Jeżeli zaś porównamy miejscowe warunki pobytu w nim z tem, co za drogie pieniądze znaleźć możemy w bliższych Warszawy letnich siedzibach, to pod każdym względem Ojców stoi od nich nieskończenie wyżej.

Narzekań korespondenta na „okopcone” groty, „karbowolne” ścieżki, na obszarpanych i natrętnych malców-przewodników, na „liche” tartaki i „huczne” młyny, najlżejszej nie wytrzymują krytyki. Nikt bowiem dziś nie potrafi wybielić wapiennych jaskiń, zwiedzionych od wieńców przy smolnych kagańcach. Groty, odkryte w ostatnich czasach, jak Wierchowska lub Koziarka, zwiedzane przy świecach, są białe, a po owych rzekomo karkołomnych ścieżkach chodzą bsz szwanku 5-letnie dzieci warszawiaków. Użycie dorosłego i przyzwyczajonego przewodnika, zamiast obszarpanego malca, zależy od woli turysty, a huczace młyny i tartaki od wieków po dolinie są koniecznością miejscową, pożyteczną i gościom bynajmniej nie zawadzającą, ożywiająca owszem korzyść Pradnika.

Korespondent powołuje się na księgę pamiątkową od r. 1872-go tu istniejącą, której każda niemal stronica, jak powiada, „dźwiga ubolewania rymem i prozą, oraz utyskiwania na to, czem Ojców jest, a czemby być mógł i powinien”. Otóż księgę tę przejrzelśmy najstaranniej i oprócz mniej lub więcej udatnie wyrażanych nad Ojcową zachwytów i ubolewań nad przejściem jego w ręce obokrajowców (czego dziś już nie ma), żadnych utyskiwań na niewygodę w nim w księdze owej nie znaleźliśmy. Jest wprawdzie pod d. 31-m maja r. 1881-go zapiskane bezimiennie obszerne życzenie utworzenia wielkiego towarzystwa akcyjnego, któreby dokonało wielkich ulepszeń, a między innymi zaprowadziło „sztuczny wybieg kureczek”, oraz „inspekta z wszelkimi na maj nowa-

ljami dla smakoszków i możnych”, ale podobne pożądaniami za przedczesne, co najmniej, uważać należy. Poprawa dróg jezdnych przydałaby się tu niezawodnie, ale o tem wieleby pogadać trzeba z właścicielami gruntów miejscowych, a wiadomo przecież, jak do tego wieśniacy nasi wszędzie są pohopni.

Pozostaje jeszcze do odparcia zarzut pośrednio przez korespondenta zrobiony p. Sturmowi o niewyrachowanie się z sumy 150 rs., złożonej na fortepian przez letników. Sprawę tę zbadaliśmy szczegółowo, a z autentycznych dowodów piśmiennych nabyliśmy przekonania, że w istocie letnicy tutejsi przed kilkoma laty złożyli rs. 85 kop. 50, jako początek składki na zakup fortepianu. Suma ta pozostawała w depozycie u p. Kwietniewicza, właściciela apteki w sąsiednim miasteczku Skale. Ale ponieważ nie zwiększała się następnie, a na kupno fortepianu nie starczyła, więc za zgodą tychże letników obroćona została na wsparcie biednych. O rzekomej zaś składce na bilard nikt tu nie słyszał.

Jakie wreszcie korespondenci z Ojcowy wyświadcza usługi przebywającym tu letnikom, dowodzi tego złośliwy wierszyk, zamieszczony w nrze 85-ym *Kolców*, a podpisany „Pan z łoża”, w którym ów dowcipniś niewinną igraszkę tutejszej młodzieży, bawiącej się w wyszyci, z przeznaczeniem zdobytych nagród na wsparcie biednej kaleki wieśniaczki, wyśmiał niegodnie. Panuje tu, może niedalekie od prawdy mniemanie, że korespondent do *Kraju* i ów „Pan z łoża” są jedną i tą samą osobistością.

Karol Jurkiewicz

Ojców, d. 10-go września.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął przyjmować drugi wniosek w ilości 150 rs. na akcje XII-iej em. Banku wileńskiego rolniczego. Przyjmowanie wniosków trwać będzie do d. 16-go b. m. Po tym terminie wnioski będą przyjmowane jeszcze przez dwa tygodnie, lecz z doliczeniem kary 10% w stosunku rocznym.

— Od dnia jutrzejszego do d. 9-go b. m., w kancelarii tutejszego kanonu Banku państwa, wydawane będą właścicielom listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego bilety wejścia na mające się odbyć d. 10-go b. m. zebranie ogólne wspomnianych właścicieli. Bilety wejścia będą imienne z wyrażeniem liczby głosów, do których okaziciel biletu ma prawo.

— We czwartek, o godz. 6-iej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się niedoszła do skutku w ubiegłą sobotę sesja tapicerów.

— D. 4-go b. m., o godz. 5-iej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

ZE ŚWIATA.

× **Rektorem** uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie na r. 1889/90 obrany został dr. Korczyński.

× **Oznaczenie.** P. Józef Rychter za „Poemat życia” został mianowany oficerem legii honorowej włoskiego orderu Białego Krzyża.

× **Z Gdańska** piszą d. 28-go b. m.: „W sprawie utworzenia nowej komendy jenerałnej na wschodzie monarchji pruskiej pisze *Danz. Ztg.*, co następuje: Według obiegającej wiadomości, miał tutejszy pułk grenadierów imienia Fryderyka I-go zmienić garnizon. Urzędowo nie o tem nie wiadano. Obecnie słychać w tutejszych sferach wojskowych, że według wiarogodnych wiadomości prywatnych, pułk ten pozostanie w Gdańsku, że atoli wejdzie prawdopodobnie w skład nowego, powstać mającego korpusu armji. Ze utworzenie takiego nowego korpusu na serjo jest zamierzone, to według wszelkich oznak nie podpada wątpliwości. W kwestji, czy Gdańsk lub Bydgoszcz będzie siedzibą jenerałnej komendy tegoż korpusu, zostanie niebawem decyzja również powzięta. W sferach wojskowych sądzą, że Bydgoszcz z powodu bliskości granicy nie zostanie na siedzibę wybrany. A i inne okoliczności wskazują i przemawiają za tem, że nowa komenda korpusu będzie miała siedzibę w Gdańsku.”

× **Kobieta** klerykiem. Oryginalny fakt zdarzył się w Kalocsa na Węgrzech, rezydencji kardynała Haynald. Przed kilkoma dniami do tamtejszego seminarjum wstąpił na naukę młodzieniec, który, jako legitymację, przedstawił patent dojrzałości. Pełna wdzięku twarzyczka kleryka zyskała mu ogólną sympatię, zwłaszcza, że należał do najpilniejszych i najbardziej uzdolnionych seminarzystów. W tych dniach młodzieniec spotkał w ogrodzie seminarjum kardynała Haynald, którego uwagę zwróciła niezwykle postać kleryka. Kardynał zbliżył się nagle, spojrzał seminarzystę prosto w oczy, a gdy młodzieniec, zapłoniony i drżący, nie odpowiadał, szepnął mu do ucha jakieś słowo. Młodzieniec rzucił się w zarośla, ukazał się na chwilę w sypialni, poczem zniknął z seminarjum bez śladu. Śledztwo wykazało, iż młodzieńcem była niejaka Mariska S., 19-letnia dziewczyna, opanowana chęcią wstąpienia do stanu duchownego, która w sposób podstępny dostała się do seminarjum w Kalocsa.

× **Pierwszy międzynarodowy kongres** przyrodników w Heidelbergu pod przewodnictwem profesora Quin-

kego zakończył w tych dniach swoje czynności. Następny kongres odbędzie się w Bremen.

× **Nowy obraz Murilla.** Gazety niemieckie podają, iż w r. z. niejaki Seweryn Senator z Berlina odnalazł w Hiszpanji w jednym z miast Andaluzji nową „Madonnę Murilla przy świetle księżycowym”. Obraz, wartujący przeszło 200,000 marek, został przewieziony do Niemiec. Wiadomość ta jest mało prawdopodobna, gdyż hiszpanie są bardzo na punkcie Murilla zazdrośni i bez wątpienia nie szczędziliby ofiar, aby tylko malowidło mistrza zatrzymać w kraju.

× **Jubileusz browaru.** Monachjum obchodziło w d. 27-ym z. m. oryginalny jubileusz. Oto 300 lat minęło od założenia wielkiego browaru królewskiego, „Hofbrauhaus”, który w życiu stolicy Bawarii tak niepoślednią odgrywa rolę. Zwiedzający Monachjum przypominają sobie bezwzględnie hallę browaru królewskiego, gdzie od rana goście w szeregach czekają na kolej wejścia, widzieli robotników obok oficerów rang najwyższych, myjących swe kufle w basenach. Prawdziwy monachijczyk nie wyobraża sobie Monachjum bez Hofbrauhausu, a w samej rzeczy piwo tu sprzedawane jest wyższe, nad wszelkie pochwały. Browar królewski ma swoją całą historję: W r. 1589-ym ks. Wilhelm Wittelsbach założył browar i hallę do wyszynku, która od chwili założenia nie zmieniła się ani na jotę. Początkowo browar królewski wyrabiał piwo tylko na potrzeby dworu, z czasem jednak zaczęto wydawać napój i dla publiczności. Dochody browaru są ogromne i stanowią najważniejszą pozycję w dochodzie rocznym domu panującego. Tak w r. 1888-ym browar dał czystego dochodu 1,537,131 marek 98 fenigów.

× **Powtórne śluby** ma zawrzeć wkrótce hr. Hatzfeld-Wildenburg, nadzwyczajny poseł niemiecki w Londynie. Małżeństwo to z tego względu jest niezwykle, że hrabia poślubi po raz drugi swoją własną małżonkę, z którą rozwiódł się przed ośmiu laty.

× **W Lizbonie** zmarł ks. Koimbry, brat króla portugalskiego. Zmarły liczył lat 42 i był jenerałem dywizji armji portugalskiej.

× **Szpital dla kobiet**, administrowany przez kobiety, w którym kobiety mają pełnić funkcje lekarzy i felczerów, ma powstać w Londynie pod protektorem ks. Walji.

× **Śmiała podróż.** Niejaki Karol Rogers z Bostonu udał się na wystawę paryską w małym czółenku. Przez osiem dni podróż szła dobrze, dziewiątego jednak dnia burza zaniósła Rogersa na wybrzeża wysp Jerzego, gdzie krucha łódka rozbiła się jak lupina. Rozbitek przez 38 dni żywił się ślimakami morskimi i jajami ptaków morskich, ośniewające jednak promienie słońca oślepiły go prawie zupełnie, tak, iż nie mógł sobie szukać pożywienia. Wreszcie przejeżdżający okręt amerykański „Marta” dostrzegł rozbitka i uratował zuchwałego żeglarsza od niechybnej śmierci.

× **Zuchwały pływak.** Walter Campbel z Yongstown w Stanie New-York przeplynał Niagarę tuż poniżej wodospadu. Przywdziawszy kurtkę korkową, zuchwały pływak rzucił się w wodę i wyrzucony został szalonym prądem wody w Lewiston, o 5 mil angielskich od wodospadu. Za panem skoczył do wody jego pies, doskonały nurek neufundlandzki, zwierzę jednak zginęło bez śladu.

× **Także specjalność!** W *Daily News* czytamy następujące ogłoszenie: „Do rodziców! Specjalista wymierza po domach kary cielesne. Wszelkie zastarzałe wady dzieci krnąbrnych można wykorzystać po dwóch posiedzeniach. Cena stała za wizytę: 5 szylingów.” Wcale niedrogo...

≈ W dniu 28-ym września r. b., o godzinie 7½ wieczorem, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy drem Kazimierzem Lassaud i panną Zofją Woryko. Nowożeńcom szczęść Boże! 2319

— B. agronom 79-letni z żoną dotknięci nieuleczalną chorobą, pozbawieni zupełnie środków do życia, odwołują się do serb litosliwych o pomoc. Krucza № 21 m. 72.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. **Leon Marcinkowski**, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”, zmarł d. 29 września r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w d. 2 października, we środę, o godz. 10 zrana w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. — 3334 —


Tytus Halpert,
obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 30-ym września zasnął w Bogu, przeżywszy lat 56.
W głębokim smutku pozostała żona, dzieci, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele ewangelicko-augsburskim w d. 2-im października, t. j. we środę, o godz. 12-iej w południe, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz tegoż wyznania. 3—1210—

† S. p. Paulina z Jasieńskich Ciechanowska,

wdowa po s. p. Janie Ciechanowskim, rzeczywistym radcy stanu, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27-go września 1889 r. w Jarożowicach w Lubelskiem. Pochowanie zwłok w grobie rodzinnym w Grodźcu nastąpi w dniu 4-ym października, to jest w piątek, o godzinie 3-ej i pół rano, na który to obrzęd pozostałe w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. 3-3312

† S. p. Anna z Żychowiczów WESOŁOWSKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 29-go września r. b. Pozostali: mąż, dzieci, zięćowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 2-im października, to jest we środę, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2-1208-

† We czwartek, to jest dnia 3-go października, jako w o-ktawę rocznicy śmierci s. p. Aleksandry z Jastrzykowskich Lenartowskiej, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie 9-ej zrana, msza żałobna, na którą rodzina zaprasza zyczliwych. —3331-

† Dnia 2-go października, jako w szóstą rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Marji z Surzyckich Mrozinskiej, w kościele św. Ducha przy rzece Długiej i Fręta, o godz. 9-ej rano. —3326-

† W dniu 2-im października, o godzinie 10-ej rano w kościele św. Aleksandra odprawione będzie nabożeństwo za duszę s. p. Jana i Anieli małżonków Szumlańskich, oraz ich wnuka s. p. Kazimierza Szumlańskiego. —1207-

† We czwartek, to jest dnia 3-go października, o godzinie 9-ej rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się w szóstą rocznicę śmierci s. p.

JÓZEFA SZADKOWSKIEGO,

nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza. —3330-

† We środę, to jest dnia 2-go października r. b., jako w rocznicę śmierci s. p.

Zygmunta Nałęcz-Gostomskiego,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak-Przedm., o godz. 10-ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i życzliwych zmarłego. —3333-

† We środę, to jest dnia 2 października odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie 10-ej zrana, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Władysława z Konstańskich Płoskiej, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to obrzędy mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —3315-

† Dnia 2-go października r. b., to jest we środę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Katarzyny ZACHERT, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3335-

Z Petersburga.

Z powodu katastrofy, jaka zdarzyła się w Rewlu, jeden z doświadczonych aeronautów nadesłał do redakcji *Now. wr.* kilka uwag, które zasługują na cytowanie. Przedewszystkiem autor notatki zaznacza jedno: iż nieszczęśliwy aeronauta, Karol Leroux, nie znalazł na razie pomocy. Parowce i łodzie w chwili, kiedy aeronauta wiatr zaczął gwałtownie pędzić na morze, zamiast rozpocząć lawirowanie obok przypuszczalnego miejsca katastrofy, stały spokojnie u brzegu. Dopiero potem ruszono razem i pierwsze łodzie zdążyły na miejsce wypadku po 10 ciu minutach, gdy aeronauta wraz ze spadochronem zniknął zupełnie pod wodą. Nareszcie techniczne warunki samego wlotu były w najwyższym stopniu lekceważone. Nie zwrócono żadnej uwagi na stan pogody, chociaż obserwatorium portowe wywieszało ostrzeżenia przed burzą. Wycieczki balonem i zeskakiwanie przy pomocy spadochronu są zupełnie bezpieczne, lecz tylko wówczas, kiedy zastosowane zostaną wszelkie środki ostrożności, jakie wskazuje nauka i długoletnie doświadczenie. Jednym z najważniejszych warunków jest ten, aby organizowanie wycieczek powierzonym było odpowiedzialnemu technikowi, nie zaś małoznajacym się na tem przedsiębiorcom. Najczęściej sam aeronauta nie ma ani czasu, ani możliwości, aby samemu przypilnować napelnienia balonu. Tem właśnie i dokładnym zorganizowaniem odlotu winien zająć się technik.

Na miejsce katastrofy udał się inżynier N. Kozłow, delegowany przez oddział żeglugi napowietrznej towarzystwa technicznego petersburskiego dla bliższego sprawdzenia warunków, w jakich odbyła się ostatnia podróż Karola Leroux. Jednocześnie towarzystwo techniczne przesłało od siebie wieści na trumnę nieszczęśliwego aeronauty.

W zeszłym roku w guberniach: połtawskiej, charkowskiej i czernihowskiej, tytułem próby rozpoczęto kulturę pszenicy chińskiej, zwanej „da-uchu-mij-za”. Próby te, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydały świetne rezultaty. Według relacji ziemian, którzy zasiali u siebie pszenicę chińską, ma ona przewyższać własnościami swemi wszystkie dotychczas znane gatunki pszenicy i odznacza się dużym ziarnem. Pszenica wzmiankowana najlepiej obrodziła się na grunatach gliniastych.

Niektóre koleje z gubernij wewnętrznych wysłały

do Paryża pilniejszych swych robotników, aby ci ostatni obznajmili się na miejscu z organizacją warsztatów na kolejach francuskich.

Z dziedziny wynalazków dzienniki russkie zaznaczają sztuczny kauczuk, wyprodukowany przez inżyniera-technologa p. Stupina. Sztuczny kauczuk ma podobno nie ustępować naturalnemu i odznacza się taniością. Innym wynalazkiem, złożonym w departamencie handlu i przemysłu dla uzyskania przywileju, jest piec, zbudowany specjalnie do spalania odpadków naftowych.

Jeden z członków rady miejskiej w Petersburgu wystąpił z projektem opodatkowania osób, utrzymujących u siebie służbę, na rzecz miasta. Autor projektu powołuje się na istniejący tego rodzaju podatek we Francji.

Według informacji dzienników petersburskich, w Paryżu ma być niebawem otworzona agentura fabrykantów russkich, wyrabiających drobne przedmioty artystyczne (srebrne t. zw. tulskie). Do otwarcia tej agentury skłonił fabrykantów znaczny zbyt wzmiankowanych przedmiotów podczas wystawy paryskiej.

W Atenach otworzono skład towarów russkich pod firmą „Russki bazar”. Skład ten postawił sobie za cel pośredniczyć w handlu ze Wschodem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Wiedeń 1-go października. (Tel. Aj. półn.) — *Sonn-und Montagszeitung* donosi, że z końcem grudnia wszystkich piętnaście korpusów armii austriackiej wraz z wojskami dalmatyńskimi uzbrojone będą w nowe karabiny magazynowe małego kalibru Mannlichera.

Praga czeska 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Zarząd rozwiązanej tu przez władzę czeskiej „Czytelnicy akademickiej” powierzył majątek jej, wynoszący 60,000 zł., opiece burmistrza praskiego, Scholca.

Berlin 1-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* oświadcza, że wszelkie pogłoski o zamierzonych zmianach w niemieckim personelu dyplomatycznym są bezpodstawne.

Paryż 1-go października. (Tel. Aj. półn.) — Z wystawców russkich na wystawie powszechnej przyznano najwyższe nagrody następnym osobom: artystom-malarzom: Chelmońskiemu i Edelfeldowi, rzeźbiarzowi Turgeniowskiemu, finlandzkiemu Towarzystwu, za przedzę i tkaninę z bawełny Baranowski i Zacharemu Morozowowi, za wyroby jedwabne Sapożnikowowi, za rudę br. Nobel, za przyrządy myśliwskie i do rybołówstwa komisjom russkiej i finlandzkiej, za produkta chemiczne Noblowi, za skóry Sawinowi, za czekoladę Charitonience, za wino Dżorządze, za napoje spirytusowe Dolgowowi, komisji wykształcenia technicznego przy russkiem Towarzystwie technicznym w Petersburgu. Liczba przyznanych medali jest zbyt wielką, aby je można wymienić w telegramie.

Paryż 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Trybunał handlowy, uważając winę Denferta-Rochereau i administratorów „Comptoir d'escompte”, nakazał im zwrot prowizji dziewiętnastu milionów. (Aj. półn.)

Rzym 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Toczące się pomiędzy rządem tutejszym a misją abisyńską układy mają na celu zawarcie dwóch umów. Pierwsza z nich jest traktatem przymierza i przyjaźni, opartym na uznaniu wszystkich zdobyczy i praw, uzyskanych przez Włochy w Afryce wschodniej. Druga odnosi się do stosunków handlowych między Włochami i Etyopją. (Taką nazwę nosić będzie w przyszłości państwo Menelika po zjednoczeniu Szoi z Abisynją: *przyp. red.*)

Bukareszt 1-go października. (Tel. P. K. W.) — Król powrócił do Sinai bardzo zadowolony z gorącego przyjęcia, jakiego doznał w Dobrudży, i z zadowolonego wzmocnienia się poczucia dynastycznego u ludności tamtejszej. Król przyrzekł port w Konstancy rozwinąć do rozmiarów pierwszorzędnego portu czarnomorskiego.

Belgrad 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj przez cały dzień gromady ludu przedmie-

skiego otaczały dom Bucowiczowej, w którym zamieszkała królowa. Wiele wybitnych osobistości składało wizyty. Zachowanie się rejencji i rządu jest bardzo wstrzemięźliwe. Dotąd obie strony oddają mu pochwały.

Belgrad 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Według stanowczych obliczeń, nowa skupczyna liczyć będzie 102-ch radykalistów i 15-tu liberalów.

Belgrad 1-go października. (T. Aj. półn.) — Przyjęcie owacyjne, zgotowane królowej Natalji przez mieszkańców miasta, uważają w tutejszych kołach politycznych za dowód postradania sympatii u narodu przez króla Milana.

Belgrad 1-go października. (T. pr. K. W.) — *Odjek* ogłasza rezultat układów z królową Natalją. Uwagę zwraca zwłaszcza list rejenta Risticza, w którym nie chce on wziąć na siebie odpowiedzialności za losy Serbji, gdyby rozterka rodzinna między małżonkami rozgrywać się miała nadal na terytorjum serbskiem. Królowa Natalja pisała w d. 27-ym czerwca do Risticza, że pragnie zobaczyć się z synem w Jaście lub Belgradzie. Risticz odpowiedział, że królowej, jako obywatelce serbskiej, służą prawo przybycia do Serbji; przybycie to zwiększyłoby wszelkie trudności rządu, dlatego proponuje spotkanie się w majątku moldawskim ciotki jej, księżnej Morussi. Na to odpowiedziała królowa, że przyjedzie do Belgradu. Na oznajmienie Risticza, że w takim razie przyjęcie nie będzie urzędowym, że może nawet do widzenia się z synem nie przyjdzie, królowa odroczyła swą podróż. Wówczas ułożono nowe warunki w porozumieniu z królem Milanem. Ten ostatni projektował, aby obojgu nie wolno było mieszkać w Serbji. Królowa w dalsze układy z rejencją nie wdawała się, ale przybyła do Belgradu.

Sofja 1-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rząd zerwał umowę, zawartą z syndykatem amerykańskich kapitalistów o pożyczkę 25 milionów, ponieważ syndykat, upłaciwszy pierwszą ratę pięć milionów, żądał rękojmi bezpieczeństwa, jakiego rząd dać mu nie zamierzał.

Berlin 1-go października g. 2 m. 30. (T. p. K. W.)
Ruble w gotówce 211 25 (wczoraj 210.40)
Ruble na dostawę 210 75 (wczoraj 210.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Karolinie Łukomskiej.* — Potrzebną ilość wypisów posiadamy, czyby jednak wznamien trzeciego egzemplarza nie była sz. pani łaskawą życzliwa „Hist. św.” Kozłowskiego, str. testamentu z obrazkami, albo katechizmu ks. de Ségur.

— *Panu W. Amb.* — Prosimy o zawiadomienie nas o terminie sprawy dla podania wyroku. Wypadki przytrafiają się zbyt często, o każdym więc pisać niepodobna.

— *Nieświadomemu.* — Do egzaminu cztery klasy gimnazjalne wystarczają w zupełności, należy tylko zdać egzamin z języka łacińskiego w stopniu, pozwalającym na tłumaczenie Erozjusa i Korneliusza wraz z rozbiorem gramatycznym. Od nowego roku przyjęci być mogą kandydaci tylko w wypadkach wyjątkowych, t. j. wówczas, gdy zawakuje miejsce lub przyjęcie zadecyduje wyższa władza duchowna.

— *Panu W.* — Wykaz 8-procentowej pożyczki turkcekiej po 400 fr., t. j. wykaz główniejszych wygranych od r. 1872-go, możemy okazać w biurze redakcji codziennie od godz. 3-4.

— *Stalemu prenumeratoremu z Dąbrowy Górniczej.* — Poprawnie losowania w swoim czasie drukowaliśmy.

— *Panu P., prenumeratoremu.* — Tabelki żądanej wczesniej, jak w styczniu pomieścić nie mogliśmy, gdyż w mowie będącej pożyczki zostały wypuszczone w końcu r. z. Losowania styczniowe i majowe w swoim czasie drukowaliśmy. Wskazane przez sz. pana pożyczki, według naszych informacji, nie zostały wylosowane.

— *Panu Ludw. Rutk.* — Polecamy Bobrzyńskiego. — *Chlebuzowi.* — Humorystyczny wierszyk pański nie jest dość gładki, aby go można było drukować.

— *Czytelnikowi z Leszna.* — Choroba, którą sz. pan jest dotknięty, jest wyleczalna, wymaga jednak ścisłego zastosowania się do przepisów lekarza, od czego zależy i czas wyzdrowienia. Rozumie się samo przez się, że obok kuracji trzeba pędzić życie bardzo higieniczne, unikać napojów wyskokowych, starać się o dobry i posiłny pokarm, pozostawać na świeżem powietrzu i t. p., a przedewszystkiem nie oddawać się rozpaczom, która tylko zaszkodzić może.

— *Panu J. Janowskiemu.* — Za pomocą bardzo fachowemu s. lida ki, najlepiej jednak czynność tę powierzyć fachowemu s. lida rziwi.

— *Panu M. G. w Radomiu.* — O replantacji zębów pisaliśmy w r. z. w tym samym czasie, czytelnicy więc nasi są już o wiadomości o tym rodzaju operacyjnym.

— *Sakseńczykowi.* — Nazwisko nie jest nam znane. Pisaliśmy do B. o informację.

— *Panu Szym.* — Niech się sz. pan zwróci do redakcji, która błąd popelniła.

— *Przeciw karaluchom.* — Roślina wymieniona istnieje w składach aptecznych jednak sz. pani jej nie znajdzie, służą ona do upiększania ogrodów, tam więc po liście udać się należy.

—Panu L. R., studentowi.—Dotąd niewiadomo.
—Panu M. w Sosnowicach.—Brakuje jeszcze 12 kop., ko-
szta przesyłki bowiem wynoszą kop. 15.
—Niciemniej.—Jakanie zależy może od wielu przyczyn,
częsta jest przyzwyczajenie; w tym wypadku głośnie i uważne
czytanie przy ciągłym zwracaniu uwagi na wymowę może
przynieść bardzo zadawalniające wyniki. W tych wypadkach
więcej korzyści przynosi umiejętne panowanie nad sobą, niż
jakakolwiek bądź kuracja. Rozumie się samo przez się, że za-
niebdanie może i w tym, jak w innych wypadkach spowodować
tylko pogorszenie, trzeba więc energicznie wziąć się do od-
zwyczajania od tej przykrej wady.

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go października.

Wczorajsza zniżka nie ostała się, bo dziś już Berlin
raksuje ruble 211.50 i 211.75. Petersburg tylko nie
dobrze się zapowiada, podając kurs za Londyn natych-
miastowy 9.60, za grudzień 9.70 i za styczeń 9.72.
U nas przeważała dziś podaż z powodu braku gotówki,
następstwem czego początkowy kurs ostać się nie mógł
i zaczawszy od 47.45, ulegając zniżce, zatrzymał się na
47.32½, wytwarzając tym sposobem różnicę na korzyść
rubli 12½ kop., a względnie do dnia wczorajszego końco-
wy kurs dzisiejszy był wyższy o 17½ kop. Przecięciowo
erlinem krótkim robiono po 47.40 i 47.37½, a notowa-
no po 47.45, 47.35 i 47.32, żądając 47.55. Londyn krótki
po 9.63 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki
chciano zbyć po 38.60, brano po 38.50, 38.47½, 38.45
i 38.35. Wiedeń krótki chciano oddać po 81.50, a brano
po 81.35. Usposobienie w zakończeniu słabsze, lecz
niewyraźne.

Z papierów wartościowych żwawo obiegają tylko młodsze
serie listów ziemskich i miejskich, których sumy zna-
czniejsze kupowała dziś wyjątkowo poważna firma ze
zrealizowanych swoich kuponów. Dlatego głównie pa-
piery te, z początku słabe, w ciągu trwania giełdy wzmo-
cniły się, cokolwiek. Główniejsze transakcje dokonywa-
ne były. Listy likwidacyjne w żądaniu 87.80 i 87.25,
osiągały 87.70 i 87.15, względnie do wielkości odcin-
ków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 99.50,
pozostały bez obrotu. 4% poż. w małych ilościach od-
dawano po 83.50, przy żądaniu 83.75. Z ziemskich I
ser. w żądaniu 97.15, bez obrotu. Młodsze serie kilka-
dziesiąt tysięcy umieszczono po 95.20, 25, 30, 35 i 40,
a w żądaniu były po 95.55. Miejskie listy I i II ser.
w zaofiarowaniu po 98.50 i 96, bez nabywców. Głównie
kupowano ser. III po 94.40 i 45, ser. IV po 94.05 i 10,
oraz ser. V po 93.90 i 95, a w żądaniu były 94.75,
94.30 i 94.10. Wszystkie inne papiery nawet do noto-
wania powodu nie dawały i pozostały w zupełnem zanie-
dbanu.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy bardzo
małe, usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. spirytu-
su 10.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Węgle kamienne. Dowozy węgla kamiennego do War-
szawy w tym tygodniu były ograniczone, z powodu znacznego
zapotrzebowania materiału opałowego przez fabryki na pro-
winię. Uroczyste święta u izraelitów przypadające w końcu
tygodnia, również nie pozostały bez wpływu na zapotrzebowa-
nia domowe. Wywóz węgla do Rosji nie ustaje i wynosi o-
biecnie 60 do 80 wagonów dziennie, oprócz tego co koleje rus-
kie zapotrzebują. Do Warszawy nadchodzi dziennie od 80
do 90 wagonów. Cena węgla kamiennego wynoszą obecnie
od rs. 80 do 85 za wagon franco stacja towarowa kolei war-
szawsko-wiedeńskiej. Od 1-go października węgiel kamienny
będzie droższy, gdyż kopalnie wprowadzają, jak corocznie, ce-
ny zimowe.

Cement. Gdybyśmy nie byli przy schyłku sezonu budo-
wanego, a zatem i zmniejszonego zapotrzebowania na cement,
ceny niezawodnie podniosłyby się skutkiem nowo wprowa-
dzonych taryf na kolejach żelaznych dla transportów zagrani-
cznych, które uniemożliwiają konkurencję z cementami krajo-
wymi. Drugą przyczyną również byłoby podwyższenie cen
cementów zagranicznych, o czem fabryki w tych dniach odbior-
stw swoich zawiadomiły. Jak to wyżej powiedzieliśmy,
skutkiem małych zapotrzebowań fabryki krajowe cen je-
dnakże nie podwyższyły. Notujemy „Grodziec” w pełnych
ładunkach wagonowych franco stacja Będzin po rs. 4 kop. 30
za beczkę 10-pudową, „Wysoka” franco stacja Łazy po rs. 4
kop. 15.

Odessa 28-go września.—Rynek tutejszy był usposobiony
mocno i podniósł ceny pszenicy ożimej i girki w gatunkach
drugorzędnych. Obroty były mało ożywione, gdyż większość
posiadaczy nie chce sprzedawać swojego towaru po cenach
obecnych. Zdaje się, iż ci ostatni spekulują dobrze, przypu-
szczając bowiem można, iż w obecnym nadmierze obecnego po-
życiu cen, pszenica pójdzie w górę. Dostawy wciąż są mało
ożywione, a szczególnie dowozy koleją żelazną. Pszenica ozi-
ma podniosła się o 1 do 2 kop. na pudzie, lecz i po tej cenie
sprzedano niewiele, gdyż posiadacze wstrzymują się od sprze-
dazy. Płacono za ziarno 9.20 do 10 pudów wagi 89 kop. do rs.
1.05 za pud. Sandomierka bez obrotów, przy cenach trzyma-
nych nominalnie pomiędzy 97 kop. i rs. 1.04 za pud. Girki
razem z pszenicą sprzedawane były poszukiwane, przy cenach na ko-
wagę 9.20 do 9.35 pudów. Żytem obroty wciąż dosyć oży-
wione, przy cenach zeszłotygodniowych 64 do 69 kop. za pud.
Kukurydza wykazywała mniej ożywienia w obrotach, ceny
zaś obniżyły się cokolwiek. Płacono 56 do 57 kop. za pud.
Jęczmień obroty były dosyć ożywione, szczególnie towa-
rem dostarczanym drogą morską. Płacono w ciągu tego tygo-
dnia 55 — 61 kop. za pud. Owies i rośliny oleiste bez o-
brót.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych

rynków zbożowych. — New-York: Usposobienie rynku
pszenicznego było w tym tygodniu cokolwiek więcej ożywie-
nie, a ceny podniosły się prawie codziennie. Okazuje się co-
raz więcej, że gatunek pszenicy nie jest tak dobry, jak dotąd
ogólnie przypuszczano. Stosunek procentowy pszenicy, której
gatunek umożliwia dostarczenie, jest bardzo mały, co wpły-
nęło silnie na wzmocnienie cen dostaw. Ostatnio notowano:
loco 87½ cent., na październik 87 cent., podczas gdy przed
osiem dniami loco 84½ cent. i na październik 84½ cent., a
w tymże czasie w roku zeszłym loco 1 dolar 1½ cent., a na
październik 1 dolar 1½ cent. Cena maki pozostała bez zmiany
2 dol. 90 cent., podczas gdy w roku zeszłym 3 dol. 70 cent.
Przy silniejszym obecnie dowozie z ferm zapasy kontrolowano
zwiększyły się o 1½ miliona buszli mniej więcej; zapasy te
wynoszą obecnie 17,197,000 buszli, podczas gdy w roku ze-
szłym w tymże czasie wynosiły 31,011,000 buszli. — Anglia
w ubiegłym tygodniu miała powietrze zmienne; deszcze ustę-
powaly pogodzie słonecznej. Znaczące zmniejszenie ilości do-
starzonej Anglii morzem wzmocniło silnie tendencję rynków
pszenicznych, skutkiem czego większość targów podniosła ce-
nę pszenicy o 6 pensów, a niektóre nawet o 1 szling. Inne arty-
kuły również korzystały z lepszej tendencji, przy pełnych ce-
nach. — Londyn telegrafował z poniedziałkowego targu: pszenica
angielska droższa o ½ szylinga, towar zagraniczny mocniej,
ceny stałe. Kukurydza, mąka i jęczmień mocno, owies w dość
ożywionym ruchu i wyżej. Groch i bon spokojnie. We środę:
pszenica osiągała pełne ceny poniedziałkowe, oddawcy żądają
cen o ½ szylinga wyższych. Kukurydza słabiej, mąka mocno,
wszystkie inne artykuły stałe. Pszenicy zagranicznej dowie-
ziono tu 44,549 kwartów. — Liverpool we wtorek: pszenica
i mąka o 1 pens wyżej, kukurydza bez zmian. — Hull: pszenica
więcej poszukiwana, zagraniczna o 6 pensów do 1 szylinga
droższa niż w zeszłym tygodniu; dobry jęczmień mocno, inne
gatunki słabo. Kukurydza amerykańska o 3—6 pensów wyżej,
a kukurydza odessa mocniej; bon i owies bez zmian. — Leith we
środe: pszenica stała, ceny na korzyść sprzedających. — We
Francji rynki były usposobione cokolwiek mocniej, ruch je-
dnakże był niezbyt żywy. — Belgja donosi również tylko o ma-
łym interesie, gdyż własne silne dowozy osłabiły tendencję. —
W Holandji tendencja była mocna a ceny cokolwiek wyższe. —
Nad Renem i w Westfalji ujawnia się większe zapotrzebowa-
nie, skutkiem czego ru h ożywia się. — W Austro-Węgrzech
okazuje młynarzo pewną chęć kupna, lecz obrót pomimo tego
pozostał spokojny, gdyż brak eksportu, potrzebnego do oży-
wienia ruchu. — Berlin dopiero w ostatnich dniach zaznaczył
się cokolwiek lepszym usposobieniem, pszenica jednakże pod-
niosła się tylko o 50 fen., natomiast żyto podniosło się o 2
marki, względnie o 1 m. 25 fen.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fa-
brykantów cukru w Kijowie z dnia 25-go września na rynku
cukrowym kijowskim, w okresie czasu od 20-go do 26-go wrze-
śnia, dokonano następujących sprzedaży mączki cukrowej kry-
stalicznej: z kampanji 1889/90 roku: w dniu 20-ym września
20,000 pudów z odbiorem na stacji H-leudry na maj-czerwiec
po rs. 4.50 z zadatkiem 50 kop., 20,000 pudów z odbiorem na
stacji Kalinówka na wrzesień-Październik po rs. 4.25 za go-
tówkę, 24,000 pudów z odbiorem na stacjach Bialo-Cerkiew i
Popielnia na październik-listopad po rs. 4.30 za gotówkę i 3,000
pudów z odbiorem na stacji Szepletówka na wrzesień po rs.
4.32½ za gotówkę; w dniu 21-ym września 3000 pudów z od-
biorem na stacji Demeczyn do dnia 15-go września po rs. 4.30
za gotówkę; w dniu 22-ym września: 20,000 pudów z odbiorem
na stacji Żmerynka na grudzień-styczeń po rs. 4.40 z zadatkiem
30 kop., 10,000 pudów z odbiorem na stacji Woroneówka na
maj-czerwiec po rs. 4.55 z zadatkiem 25 kop., 11,400 pudów
z odbiorem na stacji Brailów na maj-czerwiec po rs. 4.60 z dwa-
ma terminami zapłaty; w dniu 23-ym września 20,000 z odbi-
orem na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.55 z zadat-
kiem 30 kop., 20,000 z odbiorem na stacji Wilnica na maj-
czerwiec po rs. 4.45 za gotówkę, 12,000 pudów z odbiorem na
stacji Wołkowiec na maj-czerwiec po rs. 4.5 z zadatkiem 30
kop., 10,000 pudów z odbiorem na stacji Woroneówka po rs.
4.60 z zadatkiem 50 kop. w różnych terminach, 4200 pudów
z odbiorem na stacji Szepletówka na wrzesień po rs. 4.32½ za
gotówkę, 3000 pudów z odbiorem na stacji Demeczyn do 15-go
września po rs. 4.30 za gotówkę, 3000 pudów z odbiorem na
stacji Olzanka na październik po rs. 4.30 za gotówkę i 10,200
z odbiorem na stacji Połonna lub Berdyczów na styczeń-luty,
maj-czerwiec po rs. 4.56 za gotówkę, i w dniu 25-ym września
10,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na maj-czerwiec
po rs. 4.60 z zadatkiem 25 kop.

Biuro przedstawicieli fabryk cukru w Kijowie
zawiadamia cyrkularzem z d. 28-go września r. b., powołując
się na okólnik, wymieniający fabryki nienależące do związku,
iż fabryka cukru Towarzystwa „Zbrucz” przystąpiła do zwiaz-
ku fabryk tworzących syndykat, skutkiem czego świadectwa
na cukier wywieziony przez wspomnianą fabrykę przyjmowa-
ne będą przez biuro na równi z świadectwami innych fabryk
do związku należących, na poczet mającego się wywieźć
cukru.

Okowita. Hamburg dnia 28-go września (sprawozdanie
tygodniowe). — Początkowa tendencja rynku spirytusowego
była w tym tygodniu słaba. Na dostawy na bieżące miesiące
mało było kupujących, gdyż fabrykanci mają dostatecznie po-
kryte potrzeby swoje na najbliższe tygodnie, a przy silnem de-
porcie nie mogą brać większej ilości towaru jak te, które są
w stanie przerobić. Z drugiej zaś strony spodziewać się można,
iż właściciele zapasów w składach skorzystają z wysokich cen
na październik dla wyprzedzenia swoich znacznych remanentów,
tembardziej, że wymiana pozycji zwykłych na nową kam-
panję, w każdym razie taniej wypadnie, i już choćby dla tego
przedstawia więcej szans, niż dalsze podnoszenie cen towaru
leżącego w składach. Dostawy na zimowe i wiosenne miesią-
ce były w pierwszych dniach tego tygodnia natarczywie za-
ofiarowane i tylko po cenach obniżonych mogły być umieszczo-
ne. W drugiej jednak połowie tygodnia brakło ofert z pierw-
szej ręki, jednocześnie zaś wystąpiła większa chęć kupna, tak
dalece, że notowania z najbliższego swego poziomu znów co-
kolwiek odnieść się zdołały. Notowano na wywóz: na wrze-
sień i wrzesień-październik 23½, 23½, 23½ m., dziś 23½ m.
płacono, żądano i poszukiwano, na październik-listopad 23½,
23½, 23½ m., dziś 23½ m. placono, żądano i poszukiwano;
na listopad-grudzień 22½, 22, 22½ m., dziś 22½ m. w żądaniu,
22 w placeniu; na grudzień-styczeń 1889/90 roku 22 m., 21½,
22 m. placono, dziś 22 w żądaniu, 22½ m. w placeniu; na gru-
dzień-maj 1889/90 r., 22, 21½ m., 21½, dziś 21½ m. w żądaniu
i poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1890 r., 22, 21½, 21½ m.,
dziś 21½ m. placono, żądano i poszukiwano. Kurs w Ham-
burgu 211.50 mar. za 100 rs.

Odgłosy Szkocji.

Panie Redaktorze!

W nrze 269 pańskiego pisma wyczytuję zdanie
sprawy z mojej niedawno wydanej książki pod ty-
tułem „Odgłosy Szkocji”, pióra p. Wiktora Gomu-
lickiego. Autor sprawozdania tego ostry i niemi-
łosierny sposób krytykuje moją pracę, odmawiając
jej nieledwie że prawa bytu w ubożuchnej naszej
literaturze podróży. Niełaska jego dla autora
„Odgłosów” zachodzi tak daleko, że nie przypisuje
on im najmniejszych zalet. „Spostrzeżenia jego
(t. j. autora)—powiada on—są powierzchowne, uwa-
gi pospolite, a obrazy blade i niewyraźne.”

Nie mam nic przeciwko poddawaniu najsurowszej
krytyce dzieł, pojawiających się na widok publi-
czny i nie mogę mieć żalu o to, że umysł tak szero-
ki, jak autora rzeczowej krytyki, nie znalazł w mojej
książce nic godnego zastanowienia i uwagi, ale za-
ste, gdybym stawiał pierwsze kroki na niwie pi-
śmienniczej, to mógłbym doprawdy nie wiedzieć
sam, co trzymać o mojej pracy, wyczytawszy wkrót-
ce po zdaniach innych organów naszej prasy, po-
noszących ją z wysokim uznaniem, sąd p. Wiktora
Gomulickiego, nie zostawiający na niej suchej nitki.

Pozwolę tu sobie, jako ciekawy przyczynek do
studjów nad stanem krytyki u nas, przytoczyć kilka
takich zdań.

(Kraj z d. 5-go kwietnia r. b. nr. 12.) „Na ubo-
giej stosunkowo niwie naszego powieściopisarstwa
autor nie jest nowicjuszem. Jego „Jeden miesiąc
w Norwegji”, „W Danji i z Danji”, „Za Apenina-
mi”, zyskały rozgłos zasłużony. Dziełko ostatnie,
kreślące w sposób zajmujący a poważny wrażenia
wycieczki do ojczyzny Waltera Scotta, przyjęte zo-
stanie nie mniej przychylnie. Ze skrzętnością eru-
dyty, z gorliwością amatora i smakiem artysty,
p. St. Belza zgromadził w swem dziełku to wszyst-
ko, co w jakiegokolwiek mierze zaciekać może
naszego czytelnika.”

(Gazeta warszawska z d. 24 marca r. b. nr. 79.)
„Kraj usiany górami, jeziorami i zameczkami, jak
rzadko który nadaje się do opisu, nastrożać bowiem
bogaty zasób przedmiotów i piękne obrazy. Boga-
ctwem też i powabem obrazów odznacza się opis
wędrowek po Szkocji p. St. Belzy, a niemniej żywo-
ścią opowiadania i kiedy niekiedy dowcipem. Za-
wiele jednak w tej książce zachwyty i uniesień, za-
wiele ozdób krasomówczych.”

(Niva z d. 15 marca r. b. nr. 6.) „Książka nie ma
znaczenia ani studjum estetycznego, ani poważnego
społeczno-politycznego traktatu, do czego też zape-
wne autor pretensji nie miał. Za to jest ona bardzo
wdzięczną literacką mozaiką, którą z prawdziwą
przyjemnością i pewnym nawet pożytkiem przeczy-
tać można.”

(Słowo z d. 4 lutego r. b. nr. 28.) „Książka ozdo-
biona 9-ciu bardzo udatnemi ilustracjami, czyta się
nader zajmująco, autor bowiem ubarwił swoje opisy
wieloma wspomnieniami historycznemi.”

(Tygodnik ilustrowany z d. 2-go lutego r. b. nr.
318.) „Literatura nasza posiada niesłychanie mało
prac tego rodzaju; książka więc p. St. Belzy jest dla
niej cennym nabytkiem.”

(Gazeta lwowska z marca r. b.) „Bardzo więc to
zajmująca praca, dająca się czytać nie tylko z po-
żytkiem, ale i z rzeczywistym zajęciem, które nie
ustaje aż do ostatniej stronicy książki.”

(Świat krakowski z d. 1-go marca r. b. nr. 5.) „Kto
dziś nie opisuje podróży? Każdy, kto chce być
Tajem, byle się dorwał pióra. Od tych amatorów
dzielenia się wrażeniami oczekiwać wiele nie mo-
żna. Pan Belza zdołał szablonu uniknąć w ten spo-
sób, że swoim „Odgłosem Szkocji” nadał ton histo-
ryczny. Ponieważ wszystko opowiedział ładnym
językiem, urozmaicił doborom wspomnień history-
cznych i ciekawymi szczegółami pomnożył, całość
czyta się przyjemnie. Trochę ludzi żywych dopeł-
nia obrazu, namalowanego ładnie.”

(Tygodnik mód z d. 4-go maja r. b. nr. 18.)
„Sprzeczać się o tytuł bynajmniej nie mamy prawa,
tem więcej, że nie odejmuje on wcale wdzięku kar-
tom pod nim ukrytym. Tak, wdzięku, bo wyraz
ten najlepiej maluje zalety i wrażenia, jakie praca
p. Belzy po sobie zostawia. „Odgłosy Szkocji” prze-
suwają przed oczami naszymi malownicze obrazy,
dalej zapoznają się z przepysznymi górami i za-
mykamy z żalem książkę, która nam tyle miłych
chwil zapewniła.”

(Gazeta lubelska z d. 20-go lutego r. b. nr. 42.)
„Książka cała czyta się z wielkim zajęciem, pisana
barwnym stylem i doskonałym polskim językiem,
pod względem zewnętrznym należy do ozdobi-
szych wydawnictw.”

(Dziennik łódzki z d. 6-go lutego r. b. nr. 30.) „Po-
dróże jego mają wszystkie zalety stylu i języka
i czytają się jak powieść, tem piękniejsza, że pra-

wdziwa. Opisy piękno, żywe i barwne, wszędzie rozsiane bogactwo myśli, a z książki wieje gorące przywiązanie do kraju, gdy się go porównywa z obcemi."

(*Kaliszanin* z d. 14-go maja r. b. nr 38.) „Odgłosy Szkocji” pouczając jednocześnie czytają się z przyjemnością prawdziwą. Podobnych radzibyśmy mieć wiele i często."

(*Gazeta radomska* z d. 4-go kwietnia r. b. nr 28.) „Piśmiennictwo nasze wzbogacone zostało świeżo wydaną książką, pióra znanego już na tem polu, oraz z prac naukowych prawnych i pedagogicznych p. Belzy. Nader cenny ten przyczynek do naszej literatury opisowej, skreślony stylem łatwym i niewymuszonym, czyta się z równem od początku do końca zajęciem, podniecając obrazowością i barwnością opowiadania, nie wyłączając przeto szczegółów poważniejszej natury. To nie turysta przeciętny spisuje swe spostrzeżenia błahie i tuzinkowe z hotelów i *table d'hôtel*, ale podróżnik światły, z zamiłowaniem gromadzący szczegóły, pożyteczne i piękne a pouczające."

Na cytatach tych poprzestaję.

A teraz słówko. Zestawiam zdania powyższe kilkunastu organów naszej prasy (które posiadam w oryginale i na zażądanie gotów jestem p. Gomulickiemu przedstawić) ze strasznym sądem jego o mojej książce i pytam, czy mam zrozpaczony zabójczym jego wyrokiem strzaskać moje pióro i, bijąc się z pokorą w pierś, żalować mojej dwudziestoletniej pracy literackiej, dzieląc odtąd już mój wolny od prawnych zajęć czas między uważne odczytywanie jego pouczających nowel i głębokich wierszyków? Mniej zakamieniałby odemnie pisarz bez wątpienia takby uczynił, stawiając poetyczny głos jego wyżej od zdań kilkunastu innych prozaicznych krytyków, — ja jednak tak postąpić nie zamierzam i wkrótce będę miał szczęście poddać ostrzu jego sądu nową moją podróżniczą książkę, nie lekając się wcale tego, że i ona dozna takiego jak „Odgłosy Szkocji” losu. Ale może pociechę w nowym moim nieszczęściu znajdę taką samą, jak teraz, kiedy zestawiam zdanie jego ze zdaniem kilkunastu innych organów naszej prasy.

Proszę przyjąć, panie Redaktorze, wyrazy mojego szacunku.

Stanisław Belza.

„Kalendarz Warszawski”

Pod takim tytułem ukaże się w listopadzie

!!! Wydawnictwo dotąd nieznane w literaturze kalendarzowej !!!

przeznaczone głównie dla

właścicieli domów i lokatorów.

Oprócz ogólnych rubryk „Kalendarz Warszawski” zawierać będzie:

- 1-o przepisy podatkowe,
- 2-o przepisy kwaterunkowe,
- 3-o przepisy policyjne i sanitarne,
- 4-o przepisy kanalizacyjno - wodociągowe,
- 5-o przepisy asekuracyjne,
- 6-o przepisy prawno-sądowe,
- 7-o szczegółowe informacje o zakładach naukowych, niższych, średnich i wyższych itd. itd.

„Kalendarz” zawierać też będzie spis alfabetyczny wszystkich ogłaszających się w nim firm handlowych, co niezmiernie ułatwi publiczności poszukiwania handlu lub przedsiębiorstwa, inserentom zaś zapewni większą skuteczność ogłoszeń.

Nakład 15,000 egzemplarzy.

Cena „Kalendarza” 50 kop., zaś dla prenumeratorów „Kurjera warsz.” 25 kop.

Ogłoszenia do „Kalendarza warszawskiego” przyjmują upoważnieni piśmiennie agenci, oraz kantor Kurjera Warszawskiego.

Biurowo „Kalendarza” w redakcji Kurjera od godz. 11—2-jej po południu.

1165

— Dr. **Stonimski**, choroby chirurg. i **mozo-płciowe**. Niecała 6, do 11-ej i od 4 ej do 6-jej po poł. 3308

— Dr. **Majkowski** powrócił z Buska, ulica Wspólna nr. 28 i Lecznica ulica Senatorska nr. 11, od 12—1. 3325

Dr. Meyerson
powrócił. Przyjmuje z chorobami krtani, nosa i uszu, od 4—6. Leszno 1. 1144

— Dr. **J. Płuta**, ordynator kliniki uniwersyt. ocznej, powrócił. Bracka 5. Przyjmuje z chorobami oczów od 4—6 po poł. 3080

— Dr. med. Jan **Moene**, okulista, powrócił do Warszawy, przyjmuje od godz. 4-jej do 6-jej po południu. Widok 8. 3306

— **Franciszek Bielicki**, masażysta, powrócił, Krucza 46, 2 gi dom od Jerozolimskiej. 3277

— Dentysta **Wład. Zieliński**, po zwiedzeniu klinik i zakładów naukowych w Paryżu, powrócił. **Senatorska nr 4**, róg Miodowej. 3207

3166 — **Maurycy Goldstein**, dentysta z **Radomia**, powrócił z kongresu międzynarodowego dentystów, z **Paryża**.

— Dentysta **Zofja Gutzman**, wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Szpitalna 3. 3327

— **Teodor Pawłowski**, adwokat przysięgły, powrócił (Świętojerska nr 22). 3232

— **Maksymilian Glücksberg**, adwokat przysięgły, powrócił (Niecała nr 12). 3229

— **Antoni Osuchowski**, adwokat przysięgły, powrócił (Senatorska 8). 3278

— **W. Kalinowski**, adwokat przysięgły powrócił, Królewska 3. 3318

— Jan **Urbanowicz**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Podwałe 26). 3303

Notariusz Landau powrócił. 3242

Duży wybór **Fartuszków damskich**,
Wyroby włóczkowe,
Szlafroki damskie wełniane
i Matinki

POLECA

Bazar wyrobów kobiecych

Wierzbowa 6, Hotel Angielski

i przyjmuje z **powierzonych**, lub własnych materiałów

Obstalunki

na **Bieliznę**, **Ubrania dzieciinne**,
Wyroby włóczkowe itp.

Wykończa szybko, starannie i możliwie tanio. 1184

D. KURDELSKA

b. **krojczyńi** u W-go B. **Hersego**, uczennica M-me A. Laférière w Paryżu, właścicielka magazynu sukien, szkoły kroju i szycia, **Nowo-Senatorska nr 9**, po dwumiesięcznej nieobecności powróciła z Paryża z Wiednia. 1183

NADESLANE.

Gdyby ktoś, udając się do Paryża, życzył sobie do towarzystwa lekarza doświadczonego, równie internistę jak operatora, obznajmionego z metodami Charcotu, posiadającego język francuzki i inne, a który wiele już podróżował i ma stosunki w Paryżu, znalazłby po temu bardzo stosowną sposobność. Bliższej informacji udziela przez grzeczność W.W. Prof. Dr. Korczyński, Pareński i Rydygier w Krakowie, W-ny Antoni Wrotnowski, właściciel dóbr w Łekach, poczta Kęty, jako też W-ny Luejan Wrotnowski mecenas w Warszawie, oraz administracja „Kurjera Warszawskiego” 1209

— **NAJTAŃIEJ sprzedaje trumny, żaloby, załatwia pogrzeby, exhumacje, przewożenie zwłok**. Zakład pogrzebowy **J. Felczyńskiego**, Nowy-Swiat 50. 3226

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci **Woda Cytery (L'Eau de Cythère)**, zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną, naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151 ulica Montmartre w Paryżu, oraz w perfumerji W. B. Śniechowskiego, ulica Nowosenatorska nr 10 w Warszawie. 971r

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z powodu śmierci s. p. **Franciszka Robra**, **Magazyn futer** przy ulicy Senatorskiej Nr 10, dotychczas pod firmą „**F. Rober i T. Kowalski**”, dawniej **J. Penkala** egzystujący, nadal pod firmą:

Tytus Kowalski,
dawniej **J. Penkala**

w tymże zakresie i w temże miejscu prowadzonym będzie.

Długoletnie doświadczenie, jak również odpowiedni kapitał, daje mi możność **wprowadzenia** przy **interesie detalicznym** **sprzedaży hurtowej**, **futer**. Magazyn zaopatrzony w **najroźnorodniejsze futra damskie i męskie, blamy i skórki, piękne modele futer, mufki, kolnierze, boa, czapczki** itp. **wyroby futrzane**, jakie tylko w zakres kuśnierstwa wchodzi, oraz **materjały na wierzchy futer**. Polecając magazyn pod tą nową firmą, poważam się zapewnić, iż jak dotychczas tak i nadal wszelkie zlecenia wykonywane będą z całą sumiennością i po umiarkowanej nader cenie. Z poważaniem

Tytus Kowalski.

Dyrekcja
dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że z powodu ukończenia się sezonu kąpielowego w Ciechocinku, od dnia 19 września (1 października) r. b. włącznie, pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy tygodniowo, tj. w każdy wtorek, piątek i niedzielę następujące pociągi: nr 33, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 rano; nr 41, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 9 m. 10 wieczorem; nr. 32, wychodzący z Ciechocinka o godzinie 8 minut 5 rano i nr. 40, wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 minut 45 wieczorem.

Nadto ruch pociągów spacerowych, kursujących w każdą niedzielę i święto pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, od tejże daty zostaje wstrzymany.

— **Ant. Krajewska**, właścicielka fabryki kwiatów (Niecała nr. 8), powróciła z Paryża. 3329

— Jan **Kleczyński**, profesor fortepianu, powrócił do Warszawy, Włodzimierska 21. 1212

— P. A. **Śliwicka**, właścicielka magazynu mód, ulica Marszałkowska nr. 145, powróciła z zagranicy. 3332

— **Kazimierz Alchimowicz**, artysta malarz powrócił z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej 73. 3321

— **Celina Puczkowska**, pianistka, udziela lekcji, Ordynacka 8, m. 12, od 1—3. 3322

Błonica, szkarlatyna, odra, ospa,

nie rozszerzają się, jeżeli rzeczy chorych ulegną dezynfekcji w Grochowie. Wóz po rzeczy przybywa, na wezwanie telefonem nr 538, lub zamówienia przyjmuje firma

Ch. GEBER,

Niecała nr 9, Leszno 4, Marszałkowska 116, Praga, Brukowa N. 32.

Ceny stałe niskie. 1211

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— H. B.—List F. F., wiadomy numer dziś wysłany. 3328

ANTYKWARIAT

Maurycego Stankiewicza

W KRAKOWIE.
ulica Sławkowska 20.

Dostarcza książki dawne i nowe, wyczerpane w księgarstwie.

Nabywa dawniejsze i nowe dzieła, rękopisy, mapy i ryciny tak w pojedynczych egzemplarzach, jakoteż i w całych zbiorach.

Przyjmuje w komisję do zbycia książki polskie lub z piśmiennictwem naszym mające związek, ogłaszając je w czasopiśmie, oraz w katalogach własnych, które wydawać będzie kilka razy do roku.

Katalog pierwszy, zawierający 732 tytułów dzieł od XVI do XIX wieku, wyszedł już z druku. 1265

Dzielnica do nauki języka francuskiego, nakładem firmy J. Błaszczewskiego wydała: 1. Elkany. **Nowa Metoda** w 4-eh językach, obejmująca wyrazy, wyrażenia, rozmówki i najpierwsze zasady języka. Wydanie 17, cena kop. 53.

2. Bocquel. **Rozmowy francusko-ruskie**, uznane za najlepsze do nauczania się w krótkim czasie języka francuskiego, cena rs. 1.

3. Bocquel. Także same **Rozmowy francusko-polskie**, cena rs. 1.

4. Krzewski. **Gramatyka francuska** w 2-eh częściach, każda część po kop. 60.

5. Krzewski. **Recueil gradué de Lecture**, cena kop. 60. 1267

6. Denois. **Chrestomathie française**, cena k. 75.

Skład główny w Księgarni T. Popławskiego, dawniej J. Błaszczewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 24, obok Uniwersytetu.

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Najobfitsza Wypożyczalnia

Romansów Francuzkich

W WARSZAWIE, 1766r
przy Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 6.

Oplata miesięczna rs. 1.20.

Zastaw rs. 3. — Nowo-wydany

Katalog otrzymuje się bezpłatnie.

TREFNIŚ

Zbiór nowell, szkiców i obrazków

z życia codziennego, ze wspomnień

historycznych i ze sfer zakulisowych. 1554R

Wincentego Rapackiego,

opuścił prasę i jest do nabycia we

wszystkich księgarniach w cenie

kop. 75 za egzemplarz.

Walc

„Dwóch kotków”,

L. VARNEYA,

opiewany w wodevillu „Nitsuche” przez p. Adolfinę Zimajer, ułożony na fortepian.

Wyszedł z druku nakładem redakcji „Echa Muzycznego” i jest do nabycia w tejże redakcji, Senatorska 26, oraz we wszystkich księgarniach.

Cena kop. 40 za egzemplarz. 1731R.

Magazyn sukien i okryć

WANDY

Marszałkowska 109.

poleca się nadal Sz. Paniom. — Tamże

klada się kurs kroju najnowszym, ułatwionym systemem francuskim. 1229

— Wyszedł z druku pierwszy zeszyt

wydawnictwa p. t.

Bank Włościański,

PRZEPISY, OBJAŚNIENIA i WZORY.

zebrał Emil Weidel.

Cena 25 kop.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 1237.

Fabryka Nieborów,

Skład główny, ulica Hr. Berga.

Zwinięta fabryka Majolik, wyprzedaje towary po cenach 25%

taniej. 1271

Wiadomość dla Kołodziej.

Przy kolei Nadwiślańskiej, przystanek Świercze, dwie godziny jazdy koleją, w dobrach Strzegociu, jest do sprzedania

300 kóp sprych dębowych,

wyrobionych. Nadto znaczna ilość drzewa jesionowego, brzoźowego i brzoźowego na dzwona. — Wiadomość na miejscu w administracji dóbr lub u właściciela, ulica Chmielna № 15, mieszkania 4. 1268

Krakow, ulica Krupnicza, L. 3.

BIURO UMIESZCZEŃ

Ludmiły z Gidlińskich

SKOWROŃSKIEJ,

koncesjonowane przez Wysokie c. k. Namiesnictwo, poleca

nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń, bony: Polki, Francuzki, Niemki i na żądanie Angielki. 1269

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragees contre la toux

i

Płynu od kataru,

w Apteczce Dworu J. C. Król. Mości

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom

i niezawodne Proszki od bólu

głowy. 1751r

500

Palt zimowych i różnego

rodzaju Garderoby męskiej, ma na składzie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1272

W dniu 9 Października n. s., będzie sprzedana w Sądzie Okręgowym w Wydziale III, przez P. Komisarza Gawryłowa,

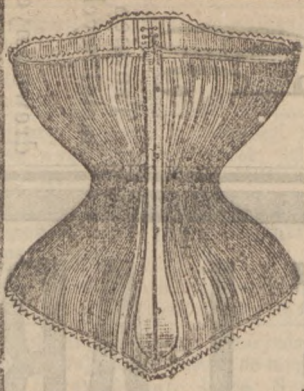
Nieruchomość,

położona na rogu ulic: Ujazdowskiej i ulicy

Róż pod № 1714, należąca do P. Krauze,

i licytacja rozpoczęta będzie od zniżonego

szacunku. 1242



A LA SIRÉNE.

Nowo-otworzona Fabryka Corsetów,

Niecała Nr 2.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż otworzyłam Fabrykę Corsetów pod firmą „A la Sirène,” przy ulicy Niecałej № 2.

Długoletnie moje doświadczenie, oraz dłuższy pobyt w Paryżu, w ciągu którego miałam sposobność zwięździć **Wystawę Paryżką**, — nauczyć się **kroju paryżkiego** i zakupić najlepsze materiały i dodatki, dają mi możność uczynienia zadość wymaganiom Szanownych moich klientek w każdym kierunku.

Wielki wybór wszelkich gatunków, oraz kopij najbardziej renomowanych Wystawców Paryżkich w branży gorseciarskiej, a mianowicie: **A la Sirène de Farey et Oppenheim, Bar le Duc, M-me Jouatte, M-me Narcisse Dacier, M-me Melanie de Gruyter.** Najusiłniejszym staraniem moim będzie rzetelną i punktualną obsługą zadowolnić Szan. Damy. 1623R

FIRMA „A LA SIRÉNE,”

ulica Niecała Nr 2.

W Magazynie jest osobny gabinet do przymierzania i pasowania gorsetów.

TANIA SPRZEDAŻ

wysortowanych Ubiorów Dziecinnych

A. PAWLIK,

Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej.

We Środę 20 (2) Października, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się licytacja

wyranżerowanych 32 Koni

w Lejb-Gwardji Ułańskim Imienia Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach. 1266

Najstarszy w Warszawie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Gruppy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

Ceny umiarkowane.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala. 1722r

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.



SKŁADY WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnie.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27, w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe: — w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszezeńskiego, w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Liuja.

W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się: Wszelkie Wiwa i napoje zagraniczne, **Dońskie, Szampańskie, Wódki** ruskie i Nalewki. 1721R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpola.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój magazyn w świeże modne towary. Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy modne. — Hafty na pluszu, atlasie, aksamicie, gotowe i zaczęte. — Desenie różne, oraz towary Niciarsko-Galanteryjne. Wszystko po cenach niskich. Zamówienia z prowincji akuracie załatwiam. 1212

H. SCHIWUJ.

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA

Łapińskiego Augusta i S-ki,

przeniesiony został z Jerozolimskiej № 105,

na Twardą № 37 (Róg Twardej

i Siennej.) 1220

100 Kapeluszy
żałobnych od
rs. 4 kop. 80
z woalami.

50 Sukien
żałobnych
gotowych od
rs. 13.

50 Trumien
metalowych
i
drewnianych
od rs. 10.

25 do Rubli

100 kompletne
pogrzeby,

W Warszawie
przedsiębiorstw.
pogrzebowym

Zd.
Pajakowskiego,
Krakowskie Nr 1
Przedmieście,
głbok kościoła
S-ego Krzyża.

Sklep mój
egzystujący na ul.
Senatorskiej prze-
niosłem w zupeł-
ności do nowego
lokalu.

CLARISSE LARDENY,

podaje do wiadomości łaskawych swoich
Klientek, że Magazyn swój otwiera z d.
1^m Października i przyjmuje zamówienia.

Nagrodzona Medalem Złotym
na tegorocznej Wystawie Światowej

W P A R Y Ż U

Fabryka Fortepianów i Pianin

J. KERNTOPF i SYN

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 12,

wprost Sądu Okręgowego,

poleca w znakomitym wyborze najnowszej ulepszonej konstrukcji:
FORTEPIANY gabinetowe, salonne i koncertowe, z całą ramą
metalową, systemu amerykańskiego, z krzyżowanymi stru-
nami i najlepszą mechaniką, w cenie od rs. 600 do
rs. 1.000.

PIANINA najnowszych systemów, różnej wielkości, więcej i mniej
cudowne, w cenie od rs. 400 do rs. 650,

oraz

Wynajem Fortepianów i Pianin,
na warunkach najprzystępniejszych.

1715R

Najlepsze



NICI

do szycia

Newskiej Nicianej Manufaktury

w St. PETERSBURGU,

GŁÓWNE SKŁADY

u EDWARDA HEIMAN,

w Warszawie, ulica Gęsia Nr 16—18,

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 102.

KAROL KUBALSKI,

Senatorska Nr 12, b. pałac Blanka,

poleca praktyczną i taną bieliznę męską własnego wyrobu. Koszule bez kołn. i
mank., z madopolanu bardzo trwałego po 1.35, także same, gorsy webowe, podw.
beczki po 1.70. Koszule z kołn. i mank. po 1.20, 1.50, 2.10. Kołnierze stojące
i wykładane, modnych fasonów, poczwórne, z ang. szytyngu, 1/2 tuz. rs. 1.10, sztu-
ka 1.0 kop. Wehowe poczwórne, 1/2 tuz. rs. 1.40, sztuca 25 kop. Mankiety po-
czwórne, 1/2 tuz. rs. 2, para 35 kop. Takie same webowe, 1/2 tuz. rs. 2.50, para
45 kop. — Wielki wybór Chustek do nosa, Skarpetek, Krawatów, Szelek
i Parasoli od rs. 1.35.

1160

J U Ż

zaopatrzony został w wielki
wybór jesiennej i zimowej
Garderoby męskiej Magazyn
Wiedeński, Miodowa 2. 1096

Dla obywateli bliższych okolic Warszawy,
posiadających większą ilość kapusty:
Do Składu Wędlin Bolesława Wró-
bla. Mazowiecka 14, potrzeba jest

1,500 pudów kapusty,

po 15 kop. za pud

z dostawą do składu.

2116

Fabryka Narzędzi

Ernesta Dehnerta

Kupca w CHEMNITZ w Sa.

(Arno-Loose)

poleca jako specjalność:

kompletne urządzenia do fabrykacji: igieł war-
sztatowych i do maszyn pończoszniczych, igły
dziurkowe do warsztatów łańcuchowych, pio-
ra do maszyn pończoszniczych i t. d. ze zna-
nem trwałym odrobieniem.

1717R.

MŁODY CZŁOWIEK

(CHRZEŚCJANIN),

silnej budowy, pragnący nauczyć się
gruntownie interesu drzewnego,
tak hurtowego, jak i detalicznego,
i zajmować się naprzemiennie w la-
sach, tartakach i w kantorze, może
znaleźć miejsce ze stołem.

Wymagania: dobre wychowanie szkol-
ne, oraz dokładna znajomość języka
ruskiego, polskiego i o ile można nie-
mieckiego.

Otęty pod lit. M. S. 356 przy-
jmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frend-
lera, Senatorska 23, w Warszawie. 1760

Puch Edredonowy

po cenie niższej, oraz Pierze i Puch gęsie,
w wielkim wyborze, po cenach przystępnych
i przyjmuje się do czyszczenia Pierze na
pożekaniu. — Ulica Długa N 20, wprost
Cerkwi.

1239

A. Stranc.

Mam honor zawiadomić Szanowną publi-
czność, iż od dnia jutrzejszego otwiera

Sklep z pieczywem tureckim

przy ulicy Twardej nr. 12.

Pieczywo bardzo wyborowe, uznane przez
Radę Lekarską, a zarazem przyjmuje wszel-
kie obstalunki.

1258

Mamet Paszakin.

Aux quatre Saisons.



rue Wierzbowa Nr. 6.

1682R

PARNIK

do gotowania stawy dla bydła (t. j. karto-
fi, buraków i t. p.) — Wybornej konstrukcji,
bardzo mało potrzebujący paliwa, zajmuje
mało miejsca i przedko gotuje. Łatwo z nim
się obchodzić. Znakomite działanie, przy
największej trwałości. Poleca K. Hiegemann
w Białymstoku.

1247

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohtego
Nowy-Swiat N 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Euro-
pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pier-
szorządny. — Ceny niskie, znaczny wybór.
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
tnie.

926R

KARTOFLE

Komorowskie.

1270

Amerykany, korzec po rs. 1 kop. 65, Ład-
ki po rs. 2. U rzędzy, Królewska N 39.

DO SKŁADU

5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej N 7,

naprzeciw Banku,

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

MLECZARNIE:

Chłodna nr. 12, Elektoralna nr. 25,
Nowolipie nr. 34, polecają mleko
świeże wprost od krów, po cenie mo-
żliwie niskiej.

Na żądanie odsła do domów.
Za dobroć poręcza właściciel mle-
czarni.

1257

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka ruską, z instytutu petersburskiego, z wyższym patentem życzy lekcji wszystkich przedmiotów z konwersacją francuską i niemiecką. 2704r

Adres. Kancjonowane biuro nauczycielskie: A.W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 21748

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 10, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Bona niemiecka rozeblówka potrzebna. Wiadomość: Praga, Targowa 41 m. 4. 21678

Buro prof. de Fréchan ps, Długa 25. Francuzki z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 21585

Buchhalterji gruntownie wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwał, Miodowa 12. 21154

Buro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska 31. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony francuzki, niemiecki i polski, francuzki na lekcje. Zaraz do umieszczenia francuzka bona z dobrą rekomendacją. 21773

Dla kobiet rękodzielnia Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, gorsetów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, dzetowych, malowania, barbotiny. 21229

Do różnych klas gimnazjum student wyzszego kursu przysposabia specjalnie. Na żądanie poważne rekomendacje osób znanych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. B. B. B. 21717

Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia w biurze nauczycielskiem Sotkiewiczowej. Zielony plac 13. 21801

Instytutka z patentem udziela lekcje na fortepianie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 21740

Konwersator niemiec potrzebny zaraz lub od 1 listopada do zakładu naukowego. Hortensja 2. Mieszkano z uczniami obowiązkowe. 21828

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemieślnicza dla kobiet Jadwigi Przewońskiej, ul. Niecała 10. Krawieczyzna i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnego magazyniera. 20115

Leszno 18, mieszkania 10. Potrzebna jest zaraz na prowincję polka nauczycielka, ucząca poglądową metodą i bona francuzka. 21833

Literaturę i historję powszechną wyklada student wydziału historyczno-filologicznego. Marszałkowska 69, m. 5. 21711

Lecje języka francuzkiego, z wykładem ruskim, dla uczniów wyższych klas, w godzinach po południowych. Ul. Marszałkowska 110. Udziela Helena Baraniecka. 21530

Lecje rysunku, malarstwa na szkle, atłasie, jedwabiu, skórze i drzewie, jakoteż najnowszy sposób (majoliki) wyroby z gliny. Warunki przystępne. Wiadomość: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2684r

Nauczycielka muzyki, która ukończyła cały kurs nauk instytutu muzycznego, w klasie profesora Strobla, ma jeszcze parę godzin wolnych. Sosnowa, róg Chmielnej 1, mieszkania 11. 19759

Nauczycielka polka, niedawno przybyła z Paryża, niemiecki kompletny, ruskim, muzyka, warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. 21800

Nauczyciel muzyki, mogący kierować orkiestrą na instrumentach dętych blaszanych i nauczać śpiewu, przynajmniej z elementarnym wykształceniem, potrzebny od 1 listopada r. b. Wiadomość: Królewska 33, m. 4, od 2—4 po południu. 2696r

Nauczycielka ze śpiewem artystycznym, muzyka wyższa, mówiła czterema językami, szuka posady 350 rubli. Krakowskie Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowa. 21814

Nauczycielka muzyki i teorii, z patentem konserw. udziela lekcje w miescie i w domach b. przystępnych warunkach. Ordynacka 12, m. 20. 21685

Niemieckiego udziela u siebie i na miescie nauczycielka niemiecka. Piękna 52, mieszkania 10. 19618

Nauczycielka śpiewu z Lamperti'ego świątecznym, muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Widzieć można od 5—7. Szkolna 8, m. 7. 21812

Paryżanka udziela u siebie lekcje francuzkiego i konwersacje 3 ruble miesięcznie. Nowy-Swiat 28, m. 4. 21764

Potrzebna jest instytutka lub gimnazystka z gruntowną nauką do udzielania lekcji 2-gu dzieciom, dziennie 2 godziny. Prosta 6, mieszkania 4. 21739

Potrzebna francuzka, niemiecka muzykalna, posiadająca ruskim. Jedna paniątka; godziny po-gimnazjalne, wynagrodzenie umiarkowane, blisko adresu. Łucka 21. Właściciel. 21783

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji. Szpitalna 5, m. 16. 22781

Potrzebna jest nauczycielka, dla dziewczynki lat 6, do elementarnych nauk za obłady. Wiadomość: Marjensztadt, domu 1, mieszkania 27. 21765

Potrzebny jest na wieś człowiek nie młody, do nauki dzieci, za niewielkim wynagrodzeniem. Śliska 7. Masłowski, od 1 do 3-iej po południu. 21541

Russkiego udziela zrana, po południu med. b. matem. Żurawia 9, 22. 2695r

Student uniwersytetu przybyły z Cesarstwa, Szynający gruntownie język ruskim poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 34, mieszkania 15. 21758

Student ruskim potrzebny, 30 kop. za godzinę. Wilcza 35, m. 4. 21751

Student poszukuje lekcji na wyjazd. Wilcza 15, m. 8, 7—8 wieczorem. 21727

Student uniwersytetu, ruskim, poszukuje lekcji, lub innego zajęcia wieczorowego. Adres: ulica Marjensztadt 20, m. 2. 21698

Student specjalnie poosiadający matematykę i języki starożytnie poszukuje lekcji. Oferty: Kantor Kurjera „L.” 21161

Student uniwersytetu gruntownie p-siadający przedmioty zakresu gimnazjalnego, poszukuje lekcji. Sienna 27 m. 7. 21625

Tanio muzyki udzielam, na własnym, dobrym fortepianie, po kop. 20 za godzinę. Freta 45, mieszkania 5.—Tamże egzercytować się można. 2659r

Udzielam lekcji muzyki i języka francuzkiego u siebie i prywatnie. Złota 32, mieszkania 17, na dole w dziedzińcu. 21183

W specjalnym zakładzie rękodzielni dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaje patent. Przy zakładzie są pracownice: sukien, kapeluszy i szmukler-szczyzny. 21176

Posady i prace.

Bona niemiecka rodowita, umiejająca dobrze bzyć, potrzebna zaraz. Długa 20, mieszkania 2. 21350

Bona z francuskim lub niemieckim do czwor-bga dzieci, z małymi wyganianiami, potrzebna zaraz. Bracka 10, m. 9. 21677

Bona niemiecka, katolicka, potrzebna. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej.—Zielony Plac 13. 21802

Do sprzedaży nafty z wózka ręcznego potrzebny człowiek z kaucją 10 rs. Penji rs. 10 i procent. Marszałkowska 132, Ozerkawski. 21772

Kobieta w średnim wieku, umiejająca dobrze kprać i prasować, prosi W-yeh Państwa o jakiegolwiek zajęcie. Leszczyńska 16, mieszkania 9. 21731

Litwinka chce przyjąć miejsce na wsi do prowadzenia domu i gospodarstwa wiejskiego. Adres: Warszawa, Bednarska 36, mieszkania 22. 21763

Mężczyzna młody, kawaler, będąc przy gospodarstwie przez lat kilka, posiadający niewielki fundusz, poszukuje jakiego zajęcia na wsi za małym wynagrodzeniem. Świade-ctwa posiadam. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Gospodarz”. 21762

Młoda osoba, wysoko wykształcona, mł-wiąca kilkoma językami, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca zarządzającej fotografją, kasjerki lub innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera pod lit. X. Y. Z. 21780

Młody człowiek, energiczny, za złożeniem kaucji poszukuje posady inkasenta lub magazyniera. Oferty do Biura ogłoszeń, „Posada”. 2701r

Młoda osoba wykształcona i student poszu-kują stałego zajęcia. Nowy-Swiat 44, mieszkania 20. 21599

Osoba w średnim wieku, z kilkoletnią praktyką sklepową, uczciwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Tamka 17, m. 5. Może również przyjąć obowiązki pielegnowania chorej. 21414

Osoba uzdatniona w krawieczyźnie i bieli-źnie, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Ulica Krucza 15, mieszka. 17. 21750

Osoba młoda, posiadająca chlubne świade-ctwa, obznajmiona z gospodarstwem wiejskim, poszukuje miejsca zarządzającej domem w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kaatorze Kurjera lit. B. D. 21742

Osoba znająca bieliźnię, krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zjazd 3, mieszka. 8. 21788

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska 104, Rejnhard. 21721

Potrzebna panna do krawieczyzny i do szycia na maszynie. Ulica Pańska 18, mieszkania 8. Przyjmują się także futra do roboty. 21714

Pracownia Jadwigi Ignatowiczowej, Wiodok 13, potrzebuje starszej panny oraz bardzo zdolnych staniczarek. 21702

Potrzebna jest panna do upinania. Podwał 1, piętro 2-je, mieszka. 2. 21706

Panna do kroju bardzo inteligentna oraz upinaczki. Magazyn, Zielna 15. 21725

Przyjmę panię z prowincji ze wszystki-kiem, wyuczę kroju, robótka, 13 rs. miesięcz-nie, potrzebna podręczna. Ulica Wilcza 18, sklep. 21777

Potrzebne zdolne panny do sukien i do kapeluszy. Sienna 3, m. 19. 21774

Panny do krawieczyzny potrzebne są zaraz i maszynistka. Leszno 55, m. 5. 21818

Potrzebna jest zdolna maszynistka do maszyn Whelera i Wilsona, do magazynu Karoliny Piwonońskiej. Ulica Nowo-Miodowa 2. 21813

Potrzebne zdolne panny do staniików i spó-dnic. Bielańska 18. 21809

Potrzebna maszynistka do bielizny na sta-lą. Rymarska 14, mieszka. 11. 2706r

Potrzebna jest krawcowa w średnim wieku do upinania sukien do domu prywatnego. Wiadomość: Freta 34, Owsianko. 21589

Potrzebna panna do maszyny Singera. Ul. Wspólna 17, m. 6. 2693r

Potrzebne są panny podręczne i do nauki okryć damskich. Żelazna Brama przy ogro-dzie Saskim 2, m. 10. 21525

Potrzebne są kompletnie uzdolnione stani-czarki do pracowni Marji. Ulica Długa 18. 21471

Panny potrzebne są do wyrobów fabryczno-galanteryjnych. Ulica Bednarska 22, Meyer. 21604

Rubli 500 i więcej za wyrobienie posady Rmęczyźnie lat 30, znającemu języki niemiecki, francuski, ruskim i polski, jak również prowadzenie ksiąg. Wyplata nastąpi z chwila objęcia posady. Dyskrekcja zapewniona. Wszelkie pośrednictwo wyklucza się. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod E. S. M. 500. Kantory prywatne wyłączają się. 2672r

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu to-karsko-galanteryjnego. Ulica Nowosensatorska 6. 21559

Urzędnik b. Warszawskiej fabryki stali, biegły w językach polskim i niemieckim, mówiący i piszący również po ruskim i po francusku, poszukuje posady w zakładzie fabrycznym. Na żądanie może złożyć kaucję. Bliższa wiadomość w składzie papieru R. Krup-pek i S-ka, ulica Wierzbowa. 21201

Urzędnik obeznany z meldunkami i admini-stracją, z kaucją 1,500 do 2,000 rs., poszukuje zarządu jednego z większych domów. Oferty pod lit. F. M. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, Warszawa. 2685r

Uczeń do dentysty M. Goldsteina w Rado-miu potrzebny zaraz. 21629

Wykształcona niemiecka, znająca polski i francuski, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych, może być za ołiad lub mieszkanie. Oferty pod W. C. w Kurjerze. 21628

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Brywańskiej. 2475r

Biuro męskie (petersburskie) massiw orze-chowe sprzedaje. Mokotowska 56, mieszka. 1, od 1—4-iej po poł. 21720

Bryczka z małym koniem spokojnym tanio do sprzedania. Żelazna 64, w składzie węgla. 21766

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Dre-hera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2366r

Chleb wiejski, masło z Trembek, baranina, miód, powidła, sery, masło solone, od 20 do 40 kop. funt. Chmielna 15. 21616

Cytry koncertowa za 70 rs. sprzedam. Sienna 18, mieszka. 21. 21817

Do sprzedania fortepian zupełnie nowy o 7-ju oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, za rs. 325. Mokotowska 41, m. 4. 20887

Do sprzedania garnitur mebli, portjery i lamberkiny, łożko żelazne, lustro z konsolą. Ul. Leszno 7, mieszkania 1. 21418

Do sprzedania dubeltówka dziwerówka turecka, kapiszonówka, za rs. 25. Święto-krzyska 9, m. 10. 21417

Do sprzedania szafa orzechowa urzędowej roboty u stolarza. Warecka 10. 21812

Do sprzedania futro używane piżmowocj-dwe, kołnierz karakulowy. Hoża 16, mieszka-nia 9, między 3 a 7-mą. 21722

Do sprzedania suknie w różnych kolorach bardzo tanio. Zielna 15. 21726

Do sprzedania biurko, komoda z bronzami mahoniowe, żyrandolik kryształowy, para łożek, toaleta orzechowe, wszystko staroży-tne, z powodu zmiany. Leszno 9, mieszka-nia 10. 21737

Do sprzedania kanapa, 6 krzeseł miękkich, fotomana do spania, biurko, stolik kartowo-szachowy, lustro, szafa, dwa dywany perskie, portjery sznelowe, firanki, przybory kuchenne, obrazki, szkice olejne, sztychy. Senatorska 8, mieszkania 7, schody frontowe, od 2 ej do 4-iej. 21760

Dwa okazałe lustra z konsolami (złoczone), deleganski kredens dębowy, do sprzedania. Jerozolimka 68, mieszka. 6. 21795

Fortepian czarny bardzo tanio. Żurawia 23, mieszka. 28. 21713

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla w dobrym stanie. Podwał 9, m. 2. 21741

Fortepian koncertowy Kematopfa, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 400. Bednarska 29, stróż wskaże. 21794

Futro eleganckie bardzo tanio do sprzeda-nia. Ulica Łucka 31, mieszka. 33. 21810

Fortepian Kralla rs. 220, drugi 60. Elektro-ralna 10, m. 20. 21820

Fortepian zagraniczny nowy do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 9, mieszka. 7. 21588

Fortepian do sprzedania mało używany. Ulica Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 21455

Fortepian nowy, pierwszorzędnej fabryki, tanio do sprzedania. Wiejska 7. 21825

Fortepian używany i pianino nowe do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 21377

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje rata-mi, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolim-ska 25, Strzelecki. 19109

Garnitur mebli mahoniowych, czarnym włó-gsiem krytych, jest do sprzedania, łożko jes-ionowe na orzech politurowane, lustro, stół jes-ionowy duży z kłapami i zegar bez wag. Wiadomość: Nowy-Swiat 59, mieszkania 11, można widzieć od 1 do 5-iej. 21109

Garniturek mebli, 6 krzesełek, kanapa i stół orzechowe, utrechtem kryte, do sprze-dania. Cena stała rs. 60. Leszno 76, mieszka-nia 3. 21712

Garderoba damska mało używana, lampa Gokazała wisząca, świeczniki ściennie złoczone, brosza nowa (duży ametyst), portjera satyn-kowa. Zielna 15, m. 3. 21763

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cen-ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 505

Kupuję używane książki ruskim, romanse i powieści, opowiadania, tak oryginalne, jak tłumaczone na język ruskim. Wiadomość: ul. Nowy-Swiat domu 41, mieszka. 25, co-dziennie od godz. 3 do 5-iej po poł. 21606

Kanapa i 2 fotele kryte ceratą do sprzeda-nia za rs. 30 przy ulicy Hożej 21, mieszka-nia 3. 21626

Krowy doborowe sztuk 20, na ociepleniu, do sprzedania w Zaciszu, za Szmulowską ro-gatką. Wiadomość tamże u właściciela. 21709

Kioski elegancki, mały do sprzedania. Wia-domość: Przejazd 9, m. 3. 21707

Kupuję koty Angora. Nowosensatorska 7, Ksklep z ptakami. 21730

Lustro mało używane jest do sprzedania. Ul. Żurawia 34, m. 20. 21785

Lustra na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 20253

Łóżka stylowe orzechowe, szafa dębową roz-bierana, u stolarza, Chłodna 18. 21531

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzecho-wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, łożka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 21644

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzecho-wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, łożka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 21644

Mebie nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 21693

Mopsy do sprzedania. Sienna 18, mieszka-nia 30. 21705

Mopsiki do sprzedania. Bracka 6, stróż wskaże. 21771

Nowootworzona fabryka mebli giętych w Warszawie, ulica Wąski Dunaj 24, róg Podwala, poleca się względem Szanownej i u-bliczności. Sprzedaje meble po najniższych cenach, jakie dotychczas się nie praktykowa-ły, do rs. 19 1/2, za tuzin i drożej. Kupcom i han-dlującym odsłupuję znaczny rabat. 21770

Skopów ktoby miał do zbycia kilkaset do Schowu, raczy wiek, gatunek wraz z adre-sem nadesłać właścicielowi domu 50, ul. Chłodna. 2700r

Tanio sprzedaje materac włosiany, łożko, szafę. Chmielna 45, m. 13. 21804

2 suknie jedwabne i szubka na osobę szcuz-pią do sprzedania za połowę ceny. Wilcza 35, mieszka. 4. 21762

Mebel gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukrownią p. Sztengla, 1-sze piętro, miesz. 2. 1933r

Mebel za bezcen! garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżko, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Mebel po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21642

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 21672

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżko, biurko, otomana, biurowa, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21699

Potrzeba 3,000 dachówki karpiówki. Wiadomość: Warecka 14, m. 15. 21592

Resztę mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje właściciel domu 12, ul. Solna. 20956

Rządztwa szukam, kancja 300 rs. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ręką”. 2705r

Tokarnia ładna do galanterji do sprzedania. Elektoralna 6, miesz. 11. 2080r

Tureckie szale i czapki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 14, Wagner, g. 12 do 3-jej. 21520

Uczennice do kamizelek, od bielizny, w rok i piące i do usług dziewczyna, może korzystać z nauki. Górska 5, m. 11. 21723

Upinaczka i staniczarka zupełnie uzdolniona, potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 20, m. 14. 21815

Wanda, Erywańska 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinee, sukienki dziecięce, fartuchy i fartuski, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Za połowę ceny do sprzedania palto damskie z lonskiego aksamitu, z osoby słusznej, mało używane. Długa 10, m. 10. 21700

Z przyczyny pośpiesznego wyjazdu garnitur, szafy, lustro, otomana, toaleta, różne inne rzeczy. Świętokrzyska 39, m. 2. 21631

Interesa handl. i majątk.

Aptekę chodecką (powiat włocławski) wydzierżawiającemu posiadającemu 600 rs. 2692r

Do sprzedania dom przy ulicy Nowomiejskiej pod № 9/175, przechodni na Szeroki Dunaj. Wiadomość u właściciela. 21767

Dom sprzedam za 8,000 rs. Ulica Pawia 75/2341d. 21756

Do wydzierżawienia piwo. Tamże potrzebny chłopiec do wódek obznajmiony. Szynek Długa 9. 21733

Dwa magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Czarniakowska 66. 21690

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Chłodna 34. 21044

Dom na jednej z piękniejszych ulic południowej części miasta, elegancko i solidnie zbudowany, mający urządzone już kanalizację, wanny, wateklozety i t. p. nowoczesne urządzenia. do sprzedania. Cena rs. 90,000, warunki dogodne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 69, u Władysława Popławskiego. 21521

Jest do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, 3 1/2 wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowodny. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarji notariusza Walekiego, w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 21419

Magazyn strojów z pracownią ubiorów damskich, lat 10 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa, róg Wąskiej kiosk. 21729

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Twarda 6. 21596

Plac w narożnym domu, w części zajęty na skład węgla, w najludniejszej dzielnicy, do wydzierżawienia. Wiadomość: Twarda 28, róg Ciepłej. 21481

Piekarnia ze wszystkimi utensyljami, będąca w ruchu, w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. A. 21590

Potrzeba 13,000 rs. na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. Oferty pod F. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2687r

Potrzebna współniczka z kapitałem 600 rs. Ofertę przesłać można poste-restante P. M. w Warszawie. 21747

Restauracja w dobrym miejscu do sprzedania, istniejąca od lat 30. Ulica Żelazna 61. 21407

Rubli 2,000, 3,000 i 5,000 zaraz do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Kruca 23, m. 9, od godz. 3—5-jej. 21757

Rubli 7,000 potrzeba na spłatę z 1-go numeru hipoteki ziemskiej w Warszawie. Wiadomość w hotelu Polskim u szwajcara. 21787

Sklep mydlarski ze stałą wyrobioną klientelą, z przyczyną choroby do sprzedania. Senatorska 29. 2688r

Sprzedam kawiarnię. Wiadomość: Freta 14. 21165

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Zakroczyńska 5. 21234

Skład węgla z 8-letnim kontraktem, przy splacie drogi żelaznej, z zabudowaniami, do odstąpienia za przystępną cenę. Oferty: Kurjer A. H. 21613

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Prózna 8. 21641

Skład na handel węglem lub innymi surowcami materiałami, z dogodnością zładowania wprost z szyn kolejowych, posiadający zabudowania i odpowiednie urządzenia, jest do wypuszczenia w dzierżawę długoletnią od 1-go stycznia za przystępną cenę. Oferty przysłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod L. W., lub oświadczyć zgłaszając się: Ziemia 58, mieszkania 7, od 7 do 9-jej wiecz. 21622

Sklep spożywczy do sprzedania, Ul. Chmielna 85. 21769

Sklep spożywczy wyrobiony sprzedaje. Chłodna 38. 21778

Skład węgla do sprzedania. Twarda 34. Właściciel chory. 21789

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Królewska 31. 21792

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 67. 21715

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 120 z urządzeniem do herbaty. Ulica Ogrodowa 49. 21738

Sklep wędlin do odstąpienia. Ulica Żurawia 23. 21811

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 2694r

Sklep do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 2699r

W zastaw folwark wólk 16, z kompletnymi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, na lat 6. Wiadomość: Trebacka 11, kantor węgla. 21776

Z przyczyny wyjazdu potrzebny rządcą domu, 2,000 rs. kaucji. Mostowa 4, u rządcy domu. 21710

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania w najlepszym punkcie. Nowolipki 5. 21735

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania skład wędlin dobrze procentujący, z całem urządzeniem warsztatowem. Rogatka Jerozolimka 1. 21670

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trebacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament, 8 pokoiów dużych, z meblami lub bez, stajnią, wozownią, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 października. Stróż wskaże. Świętokrzyska 18. 21832

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e lub 2-e piętro, 350 i 325; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon 270. Prosta 11. 21803

Do wynajęcia duży, czysty pokój, z osobnym wejściem. Obozna 8 d. 8, mieszkania 1. 21736

Do wynajęcia pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 21808

Dwa pokoje umeblowane, z usługą, oddzielnym wejściem. Nowy-Swiat 41, miesz. 5, 1-sze piętro. 21821

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, ciepłe, słoneczne, tanio. Wilcza 59, za gimnazjum żeńskim. 21793

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na I-szem piętrze, do wynajęcia od 8 października. Tamka 16. 21796

Dwa pokoje frontowe, pokój osobny odnowiony. Nowy-Swiat 25. 21719

Dla emerytki lub panienci kształcącej się pokój, przy znacznej rodzinie. Kotzebue 2, mieszkania 8. 21749

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, ul. 28. 21543

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, zaraz. Wspólna 2, m. 6. 21809

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz sześć pokoiów, dwie stajnie i wozownie. 2656r

Jest do odnajęcia pokój z przedpokojem, zaraz, na dogodnych warunkach. Erywańska 16, mieszkania 16. 2655r

Jest do wynajęcia zaraz pokój przy familji, na pierwszym piętrze, z osobnym wejściem, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Sosnowa 1, m. 13. 21734

Jest zaraz do wynajęcia pośój kawalerski, z meblami, opałem i usługą, za rs. 13. Ziemia 24, m. 8. wiadomość w mieszkaniu. 21797

Karczma do wynajęcia w Zaciszu, od 1-go stycznia, za Szmulowską rogatką. Wiadomość u właściciela folwarku tamże. 21708

Mieszkanie dla osoby trudniącej się szyciem lub lekcjami. Królewska 3, mieszkania 16. 21732

Mieszkanie z 3-ch lub 4-ch pokoiów z przedpokojem i kuchnią jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tłomackie 10, mieszkania 7. 21790

Niewielkie warsztaty mechaniczne, poruszone motorem gazowym, poszukują lokalu od Nowego-Roku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warsztaty”. 21716

Pokój z meblami, osobnym wejściem i usługą dla kawalera. Orla 11, m. 23. 21491

Pokoje kawalerskie wynajmuje, usługa, fortepian, egzercytowanie. Jerozolimka 25, mieszkania 12. 21570

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, z usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2524r

Pokój, przedpokój, umeblowane, dla osoby spokojnej, przy rodzinie. Niecała 12, mieszkania 4. 21639

Pokój 9 rs. miesięcznie Leopoldyna róg Alei Jerozolimskiej 33, miesz. 3. 21664

Parter: 6 pokoiów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia, za rs. 750 rocznie. Marszałkowska 140, (Szkoła 5). Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. 21415

Potrzebny jest lokal, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1/10 lub w ciągu następnego kwartału, w okolicy ulicy Hożej, placu św. Aleksandra i kolei Wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Żurawia 19, m. 3. 21594

Pokój do wynajęcia przy przyzwoitej i inteligentnej rodzinie, dla kobiety starszej lub dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem i zapewnieniem starannej opieki. — Tamże lekcje matematyki na porcelanie. Żurawia 7, mieszkania 8. 21784

Potrzebne zaraz lub od kwartału trzy pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze, lub na 1-m piętrze. Adresy proszę składać do szwajcara w hotelu Paryskim. 21816

Potrzebuję mieszkania kawalerskiego, za umiarkowaną cenę. Oferty z wymienieniem ceny do biura ogłoszeń „Mieszkanie.” 2702r

Pokoje kawalerskie do wynajęcia, z wszelkimi wygodami. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej 59. 21798

Pokój do wynajęcia, dla osoby płci żeńskiej, może być z meblami, samowarem i usługą. Nowogrodzka 24, m. 8. 21779

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Swiat 25, mieszkania 4, od frontu, 1-e piętro. 21745

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Swiat 55, mieszkania 4. 21718

Pokój, przez przedpokój; mogą być dodatki. Pańska 16, m. 3. 21819

Pokój do wynajęcia, z meblami, od frontu, na 2-m piętrze, wspólne wejście. Trebacka 1, mieszkania 6. 21822

Pokój elegancko umeblowany, z obiady, jest do wynajęcia. Hortensja 5, 7. 21754

Pokój z przedpokojem, na dole, jest do wynajęcia. Ul. Chmielna 10, wiadomość u stróża. 21782

Potrzebny pokój przy familji dla wdowy, najwyżej drugie piętro, w bliskości kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Wilcza 25, Mukłanowicz. 21761

Tanie lokale do 1 kwietnia r. p. lub rocznie, za Belwederską rogatką w Józefinie, w domu murowanym, piętrowym, lokale suche, ciepłe, po 1 po 3 lub 6 pokoi zaraz do wynajęcia, na żądanie są stajnie i wozownie, komunikacja z miastem łatwa, tramwajami od rogatek bryczki 15 kop., potrzeby miejscowy ogrodnik żonaty załatwia; tamże jest koń młody, rośły, wraz z bryczką lub bez, jak i cała ta miejscowość jest do sprzedania. NB. bardzo piękna. Wiadomość na miejscu, lub Hoża 5, mieszkania 11. 21479

Ps. 3 pomieszczenie, dla przyzwoitej panienci. Fortepian. Wiadomość: Leszno 69, mieszkania 40. 2698r

W jednym z lepszych magazynów jest pomieszczenie, ze wszystkimi, dla osoby chcącej się wyczyć szycia i kroju, za stosowną opłatą. Wiadomość: Erywańska 1, szwajcar wskaże. 21396

Wygodne pomieszczenie dla panienek, starszannie wychowanych. Fortepian, konwersacja francuska i angielska. Smolna 25, mieszkania 16. 21791

2 pokoje i kuchnia rub. rs. 11, 1 pokój i kuchnia 9 rs. miesięcznie, pokoje kawalerskie od 1 października. Pańska 86. 21400

2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 października. Nowy-Swiat 12. 21768

Zaraz pokój osobny, odnowiony, suterena, od października. Nowy-Swiat 25. 21228

Doniesienia rozmaite.

Fluzerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyktacji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 21805

Akuszerka przyjmuje na słabość, z umiarkowaniem dziecka. Chłodna 24. 21598

Artystyczne wyczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amolie.” 21823

Będąc wczoraj w teatrze (rozmaiteści) mam, zgubił rachunki z kantoru Jakóba Szejnkiego, przystępnie i inne. Łaskawy znalazca raczy złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem F. D. 21786

Dnia 29 września zginął pies wyżeł, portier czarny, prawie ucho udołu skaleczone potykając przez psa. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod 34 Nowy-Swiat, m. 16, za nagrodą. Nieprawą posiadacz będzie ponosił gniewem do odpowiedzialności sądowej. 21724

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparaacje, po cenach przystępnych. Królewska 23, wprost cegłodu. 21799

Hafty sznurkiem, sutaszem, jedwabiem i metalami na sukniach i okryciach kurtkowych i pluszowych wykonywam podług najświeższych paryżskich modeli. Daniłłowiczowska 6, m. 21. 21662

Kawa perłowa, gruba, 67 1/2 kop. za funt, poleca handel win i towarów kolonialnych, ul. Ziemia 1, róg Chmielnej, pod firmą L. Bielecki. 21408

Kapelusze ubieram gustownie, odświeżam stare. Cena najprzystępniejsza. Daniłłowiczowska 8, m. 19. 21759

Młoda męzka życz sobie przyjaźń dziecku do pierś. Ziemia 2, m. 16. 21746

Mamka potrzebna jest z półrocznym pokarmem. Zgłaszać się: Erywańska 16, mieszkania 13, od 12 do 8-jej wieczorem. Za nastręczenie rs. 6. 21827

Mamka, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Podwale 29. 21603

Nowo otworzoną została specjalna i tania pralnia bielizny. Koszula męzka dzienna od 12, nosna 5, damska 5, kołnierzyk 2 1/2, mankiety 4, wykonywam takową bardzo prędko. Widok 1. 21807

Ostrzegam, że z zakładem pogrzebowym (bez firmy), otwartym w sklepie przeze mnie, opuszczonym na ulicy Senatorskiej, nie mam żadnej solidarności. Zdzisław Fijałkowski, (Krakowskie-Przedmieście 1). 2678r

Od 30 kop. ubieram kapelusze, podług najświeższych fasonów. — Potrzebna uczennica. Hoża 6, m. 4, parter. 21800

Obiady prywatne. Widok 13 domu, mieszkania 9. 2703r

Obiady wyborowe i higieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, w miejscu i na miasto. Kruca 35, mieszkania 4. Cena 60, 40, 30 kop. 21744

Podjeżdżę się wywózki śmieci z domów. Furmańska 9, u stróża. 21755

Pierwszy kantor mamek. Ulica Zgoda 6. 21184

Podziękowanie. Wyczytałem w Kurjerze Warszawskim, że szewc Jaworski przy ulicy Kruczej 34 ma dogodne obuwie robić, udam się do niego, gdyż mi nikt nie mógł dogodzić, obstałowałem kamazose, ze rzeczy, których zadowolony, przekonałem się, że rzeczywiście wista prawda, śmiem go każdemu polecić. G. Borowski. 2679r

Strojenie fortepianów 75 kop. Łaskawa oferta przyjmują się w sklepie spożywczym Leszno 71. 21609

W okolicach Miłosny zatracono list likwi dacyjny 49/10 87185 bez kuponów, na 100 rs., (zastępczo zrobione). Oddawca listu otrzyma wynagrodzenia rs. 15, jeżeli odniesie na Wspólną 10, m. 11. 2697r

Wyplatam krzesła. Ul. Sienna 36, mieszkania 15. 2653r

Za nagrodą rs. 1. Została zgubiona szpilka z wosków, imitacja brylantów, kształtu gwiazdki, zgubiona została pomiędzy ulicami Królewską, Senatorską lub w ogrodzie śa skim. Znalazca raczy odesłać. Ulica Przejazd 1. Sklep perfumeryjny. 21723